RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

12 stron

Cena 4 Złote

ROK V | WARSZAWA, CZWARTEK 11 MARCA 1948 ROKU | Nr. 69 (1278)

Prezydent Benesz przyjął nowego ambasadora R. P.

W każdej sytuacji ramię przy ramieniu

PRAGA, 10.3 (PAP). Nowy ambasador R. P. w Pradze Jan Olszewski udał się we wtorek w towarzystwie członków ambasady do wiejskiej rezydencji Prezydenta — Sezimowe Usti i złożył Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej Beneszowi swe listy uwierzytelniające.

Przy wręczaniu listów obecni byli minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis, szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta min. Smutny i generał Hasal oraz szef protokułu dyplomatycznego dr Skalicky.

Ambasador Olszewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Wręczam swe listy uwierzytelniające w przeddzień rocznicy historycznego paktu, który stworzył trwałe i potężne podstawy wzrastającej przyjaźni naszych narodów, w przeddzień rocznicy podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją w dniu 10 marca 1948 roku. Opierając się na tym pakcie, jesteśmy głęboko przekonani, że przyjaźń i współpraca między Polską a Czechosłowacją jest najpewniejszą gwarancją ich niepodległości i dalszego rozkwitu. Oba nasze bratnie narody uczyniły wiele w czasie ubiegłego roku dla zacieśnienia wzajemnych stosunków na polu politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy. W czasie niedawnej wojny kraje nasze walczyły ramie przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi, ponosząc wielkie ofiary w boju przeciwko hitlerowskim Niemcom. Jeżeli znajdują się jeszcze w świecie kraje w których nie wyciągnięto konsekwencji z przeszłości — zaznaczyć trzeba, że Polska i Czechosłowacja do krajów tych nie należy. Nie chcemy aby tragedia roku 1938 i 1939 powtórzyła się raz jeszcze. Chcemy zapewnić naszym krajom nękanym długie lata przez niemiecki imperializm — pokój i dobrobyt.

Przeszłość, dzisiejszy stan faktyczny i pragnienie stworzenia lepszej przyszłości, wspólna walka i wspólne ambicje, by zasklepić rany zadane wojną, wspólne obawy i nadzieje, drogi głębokich przemian demokratycznych, na które wstąpiły oba nasze narody — oto co nas nierozerwalnie złączyło.

Starać się będę z głębi serca przyczyniać się moją pracą do utrwalenia braterstwa polsko-czechosłowackiego, a przejęty tą myślą ośmielam się prosić Pana, Panie Prezydencie o podanie mi pomocnej ręki w dziele utrwalania i dalszego rozszerzania przyjaźni polsko-czechosłowackiej, jak również w dziele bratniego zbliżenia i owocnej współpracy obu naszych narodów".

ODPOWIEDŹ PREZYDENTA BENESZA

Po przyjęciu listów uwierzytelniających z rąk ambasadora Olszewskiego Prezydent Benesz złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Przybywa Pan do nas z zamiarem kontynuowania wielkiego dzieła naszej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej, której naturalnym i radosnym wyrazem było podpisanie przed rokiem naszej umowy sojuszniczej. Jutro przypomnimy sobie ponownie jego głębokie znaczenie i wielką jej doniosłość. Musimy być szczególnie świadomi tego iż czasy są ciężkie i że tylko wówczas przebrniemy szczęśliwie przez wszystkie ich trudności i niebezpieczeństwa jeżeli potrafimy w każdej sytuacji stanąć ramie przy ramieniu i we wspólnym poczuciu braterstwa bronić naszej wolności. W każdym nowym konflikcie międzynarodowym chodzić będzie o naszą wolność, o nasz dobrobyt, o całą naszą egzystencję narodową.

Pragnie Pan Panie ambasadorze poświęcić swoje siły temu wielkiemu dziełu naszego prawdziwie braterskiego zbliżenia i owocnej współpracy obu naszych narodów. Szczęśliwy jestem, że i ja wreszcie po długoletniej burzliwej, wiele lat trwającej działalności politycznej dożyłem tej przyjaźni, której tak bardzo pragnąłem. Przy wypełnianiu tych zadań, znajdzie Pan zarówno u mnie jak i u rządu naszego jaknajwiększe zrozumienie i poparcie".

Oświadczenie premiera Gottwalda

Współpraca nasza będzie się rozwijać pomyślnie

Na pytanie redaktora naczelnego API:

— Jakie znaczenie mieć będzie utworzenie rządu odrodzonego Frontu Narodowego Czechosłowacji dla rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich?

Premier Gottwald odpowiedział:

— Zrekonstruowany rząd Republiki Czechosłowackiej będzie niezachwianie stał na stanowisku dotychczasowej polityki sojuszu i przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Wierzę, że współpraca nasza będzie się rozwijać pomyślnie, tym bardziej, że usunięte zostały z rządu i z życia publicznego Czechosłowacji czynniki reakcyjne, które nie życzyły sobie wspólnoty czechosłowacko-polskiej nie życzyły sobie współpracy narodów słowiańskich i usiłowały wszelkimi sposobami wnosić rozdźwięk między Czechosłowację a inne państwa słowiańskie.

W obawie własnej klęski

Terror przedwyborczy rozpoczął rząd de Gasperiego

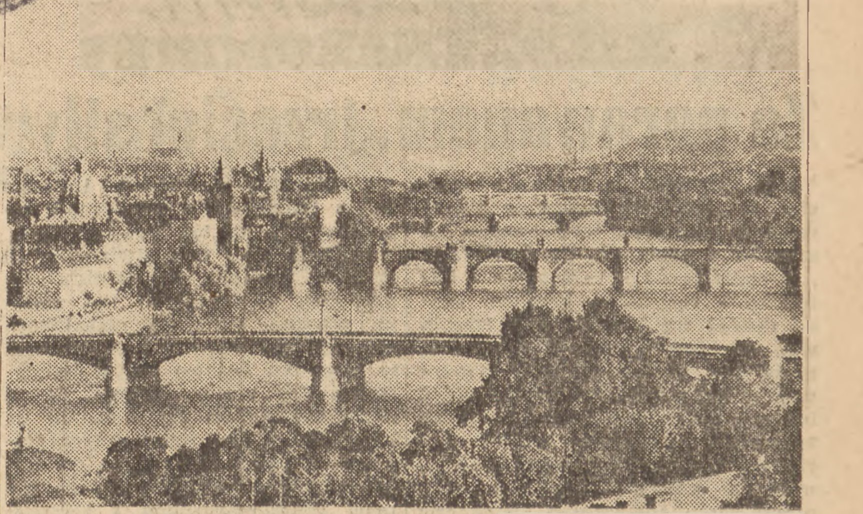
RZYM, 10.3 (API). — W obawie przed własną klęską w nadchodzących wyborach, chrześcijańsko-demokratyczny rząd prem. de Gasperi rozpoczął ostatnio wzmożoną akcję policyjną, mającą na celu osłabienie i zdemoralizowanie włoskich organizacji demokratycznych.

Jak wynika z komunikatu, opublikowanego przez sekretariat włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w nocy z 7 na 8 marca oddziały wojskowe zajęły częściowo, a w niektórych wypadkach całkowicie, szereg miast w Apulii. Żandarmi dokonali rewizji w mieszkaniach robotników i aresztowali wielu funkcjonariuszy związkowych, m. in. sekretarza Izby Pracy w Altamur, Vincenzo Batella.

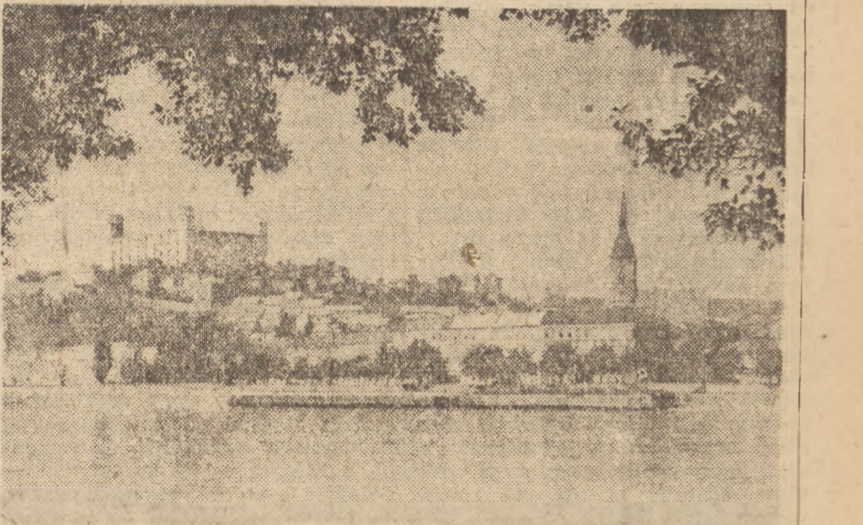
Sekretariat Konfederacji Pracy wystosował natychmiast do ministra spraw wewn., Scelby, protest przeciwko takiemu postępowaniu stwierdzając że ma ono na celu uniemożliwienie robotnikom wzięcia udziału w wyborach. Min. Scelba usiłował w odpowiedzi usprawiedliwić te niesłychane prowokacje policyjne, oświadczając, że aresztowani robotnicy uczestniczyli w strajku, jaki miał miejsce w listopadzie ub. roku.

Komunikat Konfederacji Pracy stwierdza dalej, iż rząd włoski naruszył zagwarantowane przez konstytucję swobody związkowe, oraz prawo nietykalności mieszkań, pomimo zapewnień premiera, że okres przedwyborczy będzie okresem „rozejmu" w sprawach, dotyczących działalności związków zawodowych.

Na zakończenie Konfederacja Pracy oświadcza, iż rząd bierze na siebie olbrzymią odpowiedzialność, dopuszczając się w przede dniu wyborów podobnych demonstracji.



Praga — stara stolica nowego państwa



Bratysława — stolica Słowacji.

W Republice Czechów i Słowaków

Przedwyborcza ankieta radiowa

Wallace na drugim — Truman na piątym miejscu

NOWY JORK, 10.3 (API). — Korespondent „Manchester Guardian" donosi, że prezydent Truman jest poważnie zaniepokojony ostatnimi wynikami badań opinii publicznej przeprowadzonymi przez instytut Gallupa. Wyniki te wskazują, że krzywa popularności Henry Wallace rośnie z każdym tygodniem. Jego ruch może doprowadzić do całkowitego rozbicia partii demokratycznej.

Tymczasem korespondent „United" Press" Jahn donosi, że **głównym przeciwnikiem z którym musi się liczyć Truman jest Henry Wallace. James Fairley, który prowadził kampanię prezydencką Franklina Roosevelta oświadczył, że Wallace zdobędzie ponad 5 milionów głosów, z czego 3/4 rekrutować się będzie z dawnych wyborców partii demokratycznej.**

Korespondenci podkreślają, że **hasła Wallace'a w polityce zagranicznej odpowiadają wielu wyborcom amerykańskim.** Ponieważ przeciętny Amerykanin nie orientuje się w polityce zagranicznej, pragnąłby, by wszystkie te sprawy przejęły Narody Zjednoczone. Ponieważ Wallace jest właśnie najbardziej konsekwetnym propagatorem ONZ jego kierunek polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych przyjmowany jest pozytywnie.

NOWY JORK, 10.3 (PAP). Prowadzona przez znanego komentatora radiowego Waltera Winchella ankieta wśród słuchaczy na temat popularności kandydatów na fotel prezydencki USA, cieszy się olbrzymim zainteresowaniem w społeczeństwie amerykańskim. Według najświeższych wyników tej ankiety, Wallace znajduje się na drugim miejscu po gen. Eisenhowerze, podczas, gdy prezydent Truman zajmuje dopiero piąte miejsce.

Komentarze waszyngtońskich sprawozdawców radiowych zajmują się w dalszym ciągu zagadnieniem szans wyborczych Trumana. Poufny przegląd sytuacji przedwyborczej, przeprowadzony w 4 kluczowych okręgach — stanach New York, Kalifornii, Illinois i Pensylwanii — wykazał brak szans Trumana na wygranie listopadowych wyborów.

Na skutek protestu, złożonego przez związki zawodowe przeciwko kandydaturze Trumana, przywódcy CIO, przeciwni Wallace'owi, omawiają obecnie możliwość podjęcia rozmów z gen. Eisenhowerem, celem skłonienia go do wyrażenia zgody na kandydaturę z ramienia partii demokratycznej.

Olbrzymi wybuch w dzielnicy arabskiej Jerozolimy

JEROZOLIMA, 10.3 (API). — Olbrzymi wybuch wstrząsnął dzisiaj w nocy całym miastem, powodując uszkodzenie szeregu domów i wybicie szyb w kilku dzielnicach. Wg pierwszych wiadomości, wybuch miał miejsce w dzielnicy arabskiej Katamon, gdzie 3 domy zostały wysadzone w powietrze.

Natychmiast po wybuchu nastąpiła gwałtowna strzelanina, która trwała do rana. Na miejsce wybuchu skierowane zostały policyjne samochody pancerne. Szereg detonacji wskazywało na używanie granatów. Do tej chwili brak jeszcze danych o skutkach wybuchu.

Wg informacji podanych przez Reutera, chodzi prawdopodobnie o odwetowy zamach żydowski za wysadzenie przed 2-ma tygodniami kilku domów na zamieszkałej przez Żydów ulicy Ben Jehuda w Jerozolimie.

Irgun i Hagana nie doszły do porozumienia

JEROZOLIMA, 10.3 (API). —Kwatera główna żydowskiej organizacji Irgun Zwai Leumi stwierdziła wczoraj wieczorem, że informacje, dotyczące połączenia się sił Irgunu z siłami organizacji samoobrony Hagana, nie odpowiadają prawdzie. Kwatera wyjaśnia, że gdyby nawet taki układ został zawarty w przyszłości, to fakt ten nie zostanie podany do wiadomości publicznej, gdyż ogłoszenie szczegółów układu mogło być pożyteczne dla Brytyjczyków.

Obchody w Czechosłowacji

PRAGA, 10.3 (PAP). Czechosłowackie ministerstwo oświaty wezwało wszystkie szkoły i zakłady naukowe do uczczenia pierwszej rocznicy podpisania polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

We wtorek radio czechosłowackie transmitowało uroczysty koncert, na którego program złożyły się utwory wybitnych kompozytorów polskich i czeskich. W części słownej programu recytowano utwory poetów obu zaprzyjaźnionych krajów.

Podziękowanie Generalissimusa Stalina

Generalissimus Stalin nadesłał następujące depsze i podziękowanie za życzenia z okazji 30 rocznicy Armii Radzieckiej.

Do Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Panie Prezydencie, proszę przyjąć słowa wdzięczności za wyrażone uczucia z okazji 30-tej Rocznicy Armii Radzieckej".

Do Premiera Józefa Cyrankiewicza.

„Dziękuję Panu, Panie Premierze i Rządowi Polskiemu za najlepsze życzenia w dniu 30 Rocznicy Armii Radzieckiej".

Do Marszałka Michała Żymierskiego.

„Dziękuję Panu i Wojsku Polskiemu za przyjacielskie życzenia z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej"

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Za parawanem „trzeciej siły"

(eb) „Trudno nie dojść do wniosku, że rząd Schuman — Mayer zajmuje się teraz wyciąganiem kasztanów z ognia dla de Gaulle'a..." „...socjalistyczno - postępowo - katolicko - radykalna koalicja, znana dzisiaj we Francji jako trzecia siła, nie jest obecnie i nigdy nie może być na płaszczyźnie rzeczywiście istotnych problemów (gdyż istnieją oczywiście sprzeczności po wierzchowne) czymś więcej niż rządem wielkiej finansjery walczącym na ostatniej reducie przeciw przemianom społecznym świadomie lub nieświadomie torującym drogę de Gaulle'owi". A dalej: „Kombinacja Schuman - Mayer jest kombinacją antylewicową, w żadnym zaś wypadku nie jest trzecią alternatywą między prawicą a lewicą. A jeżeli tak wygląda w Paryżu, czymże się okaże trzecia siła na arenie międzynarodowej". Tak pisał autor korespondencji z Paryża opublikowanej w „New Statesman and Nation" dnia 14 lutego br.

Labourzystowski „New Statesman and Nation" nie jest, nawiasem mówiąc, bynajmniej pismem sympatyzującym z brytyjską partią komunistyczną. Tym charakterystyczniejsze są wypowiedzi jego korespondenta z Paryża. Trudno, prawda jest jedna; jeżeli się chce pisać prawdę o „trzeciej sile", to musi się dojść do powyższych wniosków, chętnie określanych przez kierownictwo Partii Pracy jako „propaganda komunistyczna".

Konferencja brukselska, konferencja mająca stworzyć podwaliny dla unii zachodniej, konferencja rządów, które jeszcze dotychczas chętnie deklamują o swojej niezależności, stanowi doskonałą odpowiedź na pytanie korespondenta „New Statesman and Nation": czym się okaże „trzecia siła" na arenie międzynarodowej? Okazała się po prostu ramieniem Departamentu Stanu na Europę i nic dziwnego, że gen. de Gaulle, zdawałoby się, rycerz bez skazy wojującego antygermanizmu oświadczył bez ogródek w mowie wygłoszonej kilka dni temu w Compiègne, że naród niemiecki powinien się stać częścią bloku zachodniego. Nadszedł czas — oświadczył de Gaulle — lepszego zrozumienia wzajemnego między Niemcami a Francją.

Unia zachodnia, unia państw Europy Zachodniej skierowana na wewnątrz przeciw klasie robotniczej, a nazewnątrz przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej, musi się oprzeć o Niemcy, o Niemcy oczywiście marhallowskie, wielkokapitalistyczne. Zrozumiano to już dawno w Departamencie Stanu i dano swym pomocnikom w Europie do zrozumienia, że tak powinno być.

Wypada przy tym stwierdzić, że zmiana stosunku de Gaulle'a do problemu niemieckiego jest zmianą pozorną. Ewolucja niekolaboracjonistycznej prawicy w Europie w kierunku bojowo antysocjalistycznym siłą rzeczy wiązała się ze zróżniczkowaniem jej stosunku do Niemców: z ogólnego antygermanizmu prawica ta przeszła do stanowiska wrogiego tylko wobec Niemiec demokratycznych i socjalistycznych.

Reakcja europejska przypomniała sobie stare zasługi Niemiec hitlerowskich w walce z ruchem robotniczym. Co więcej, postanowiła nawet wyciągnąć nauki z doświadczeń hitleryzmu i de Gaulle w przytoczonej mowie stwierdza bez ogródek, że niezbędne jest „oczyszczenie związków zawodowych z politykierów" czyli po prostu mówiąc zgłajszatowanie związków zawoodwych.

De Gaulle niejasno dał do zrozumienia, że gotów jest objąć władzę w bliskiej przyszłości. Obserwatorzy polityczni w Paryżu przepowiadają możliwość jego powrotu do władzy w ciągu najbliższych sześciu tygodni. Koła zbliżone do de Gaulle'a wyjaśniają, że warunki, o których mówi de Gaulle, wyrażając gotowość objęcia władzy, to przede wszystkim — samorozwiązanie się parlamentu i przeprowadzenie nowych wyborów. Zdaniem tych kół nawiązane zostały już nawet rokowania między generałem a przywódcami uczestniczących w rządzie Schumana stronnictw centrum i prawicy; przypomnijmy, że w rządzie Schumana zasiadają ministrowie, nie ukrywający swoich sympatii dla de Gaulle'a.

Polityczny charakter „trzeciej siły" pozwala przypuszczać, że z tej strony zamiary de Gaulle'a nie napotykają na większy opór. Nie ulega jednak wątpliwości, że robotnicy francuscy dobrze zrozumieli zapowiedź oczyszczenia związków zawodowych z politykierów.

W przemówieniu w Compiègne gen. de Gaulle wystąpił jako rzecznik zbliżenia francusko - niemieckiego.



NIEDO—RZECZNIK

Czarna przyszłość Wielkiej Brytanii

Dalsze ograniczenia żywnościowe

zapowiada „Biała Księga"

LONDYN, 10.3 (API). Przyszłość gospodarcza W. Brytanii maluje się w bardzo czarnych barwach na stronicach Białej Księgi, opublikowanej przez rząd brytyjski. Oświadczenie rządowe stwierdza, że „nawet jeżeli plan marshallowski zostanie całkowicie przeprowadzony, Brytyjczyków czeka dalsze obniżenie poziomu życiowego".

Biała Księga rządu brytyjskiego dokonuje przeglądu sytuacji gospodarczej za rok ubiegły i omawia plany na rok 1948. Podkreślając kilkakrotnie nieodzowność pomocy amerykańskiej oświadczenie rządowe podkreśla, że pomimo jej należy się liczyć ze wzrostem bezrobocia w Anglii, które według cyfr oficjalnych wynosi 300.000 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie przynajmniej o 50 proc.

Z oburzeniem opinii publicznej spotkała się zapowiedź zmniejszenia przydziałów żywnościowych, któ re w pierwszej połowie 1948 r. posiadać będą wartość 2.681 kalorii dziennie, podczas gdy w roku ubiegłym równały się one 2.880 kalorii dziennie. Oczekiwać należy również poważnych ograniczeń w zaopatrzeniu w materiały włókiennicze.

Rezerwy złotowe i dolarowe W. Brytanii starczyć mogą dla pokrycia deficytów w bilansie płatniczym najwyżej do końca roku bieżącego.

Rząd nakreślił czteropunktowy program, mający przynieść rozwiązanie dla trudnej sytuacji w kraju Program ten zapowiada:

1) zwiększenie eksportu, zwłaszcza do krajów zachodniej półkuli;
2) rozwinięcie rolnictwa celem ograniczenia importu żywności;
3) wezwanie krajów strefy szterlingowej do oszczędnego dysponowania zasobami dolarowymi;
4) przywrócenie wielostronnego handlu.

Pomimo zapewnień korespondenta Reutera, że oświadczenie rządowe na temat sytuacji gospodarczej, nie zadziwiło nikogo, opinia brytyjska jest poważnie zaniepokojona zapowiedzią dalszych ograniczeń i z coraz mniejszą ufnością odnosi się do „planu Marshalla".

Delegacja rządu fińskiego

udaje się do Moskwy

MOSKWA, 10.3 (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek, że dnia 8 marca przedstawiciel wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Finlandii ogłosił następujący oficjalny komunikat:

„Dziś na posiedzeniu Rady Państwa prezydent Republiki postanowił wyrazić zgodę na propozycję rządu radzieckiego rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy i zaproponował, by pertraktacje te odbywały się w Moskwie".

Na czele fińskiej delegacji rządowej, która uda się do Moskwy, będzie stał premier Pekala. W skład delegacji wejdą m. in. minister spraw zagranicznych Finlandii — Karl Enckell, dowódca naczelnej armii fińskiej gen. Arne Sivho, przewodniczący parlamentu fińskiego Karl Fagerholm oraz rzeczoznawcy gospodarczy i wojskowi.

Gen. Clay w Madrycie

Hiszpania będzie włączona

do bloku zachodniego

PARYŻ 10.3 (PAP.). — W związku z przybyciem amerykańskiego gubernatora w Niemczech, gen. Clay'a do Madrytu, ambasada Hiszpanii frankistowskiej w Paryżu podała do wiadomości, jakoby celem tej wizyty była sprawa niemieckich aktywów w Hiszpanii. Natomiast w hiszpańskich kołach republikańskich podkreśla się, że istotnym powodem przyjazdu Clay'a do Madrytu jest przeprowadzenie rozmów z rządem frankistowskim na temat udziału Hiszpanii w bloku zachodnio-europejskim. Uważa się, że w chwili obecnej toczą się tajne rokowanai w sprawie dopuszczenia Hiszpanii gen. Franco do tego bloku.

Konferencja prasowa gen. Claya

BERLIN, 10.3 (API.). — Generał Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech oświadczył na konferencji prasowej, „iż ma nadzieję, że Bizonia zostanie zaproszona do uczestniczenia w planie Marshalla". Ma on również nadzieję, że Bizonia i strefa francuska otrzymają propozycje wysłania swych przedstawicieli na konferencję 16-stu państw, która ma się odbyć w Paryżu. Generał Clay oświadczył także, że amerykański i brytyjski zarządy wojskowe zamierzają przekazać Niemcom odpowiedzialność za sprawy importowe i eksportowe, kierowane obecnie przez urzędników obu zarządów wojskowych. Zdaniem Claya konieczny jest układ anglo-amerykański na temat podniesienia cen węgla Zagłębia Ruhry.

Wczoraj przybył do Berlina w towarzystwie 8-miu wyższych urzędników Departamentu Stanu generał Stuart Cutler. Jest on wysłannikiem ministra Marshalla i przygotować ma przejęcie przez Departament Stanu administracji strefy amerykańskiej Niemiec.

W Berlinie Cutler przeprowadzić ma rozmowy z generałem Clayem i wyższymi urzędnikami zarządu wojskowego.

Generał Clay oświadczył na konferencji prasowej, że zamierza opuścić Niemcy z dniem 1 lipca.

Aresztowanie prałata Cippico

RZYM, 10.2 (PAP). Władze Watykanu ogłosiły oficjalny komunikat o aresztowaniu w dniu 9 marca prałata Edwarda Cippico, który zbiegł niedawno z więzienia po dokonaniu nadużyć, sięgających kilkudziesięciu milionów lirów.

Jednocześnie prasa watykańska donosi o aresztowaniu byłego administratora majątków papieskich, prałata Giulio Guidetti, który oskarżony jest o wypłacenie znacznych sum na podstawie sfałszowanych przez prałata Cippico dokumentów.

Prałat Cippico został aresztowany przez policję włoską w mieszkaniu b. generała milicji faszystowskiej Giovanni Gangemi. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu doprowadziła do ujawnienia szeregu ważnych dokumentów.

Rzymskie sfery finansowe, związane z Watykanem, żyją w obawie, że ujawnione zostaną nowe skandale na tlen handlu walutami zagranicznymi. Dziennik „Unita" domaga się, aby watykański sekretarz stanu dostarczył władzom włoskim danych, pozwalających na aresztowanie spekulantów walutowych.

Poważne trudności

na konferencji w Brukseli

LONDYN, 10.3 (API). Radio londyńskie donosi, że na konferencji przedstawicieli 5-ciu mocarstw (W. Brytanii, Francji i państw Beneluxu) w sprawie zawarcia unii zachodniej niektóre paragrafy projektowanego układu nastręczają w dalszym ciągu poważne trudności.

Jednym z zagadnień, które nie może uzyskać ogólnego porozumienia jest kwestia umów handlowych. Kraje Beneluxu wyrażają niezadowolenie z dwustronnych umów handlowych między W. Brytanią i Francją, uważając, że umowy te winny być zastąpione ogólnym wielostronnym porozumieniem.

Drugim problemem, co do którego istnieją rozbieżności zdań jest artykuł, omawiający sprawę wzajemnej pomocy. Kraje Beneluxu domagają się, by klauzulą o wzajemnej pomocy objęte były również posiadłości zamorskie krajów, wchodzących w skład unii.

Tajna konferencja

zw. zaw. państw marshallowskich

LONDYN, 10.3 (PAP). Wczoraj rozpoczęły się obrady przedstawicieli związków zawodowych kilkunastu krajów marshallowskich. Tematem konferencji, toczącej się przy drzwiach zamkniętych, jest sprawa planu Marshalla.

Należy zaznaczyć, że 2 największe związki zawodowe krajów marshallowskich, a mianowicie Francji i Włoch, odmówiły udziału w konferencji.

Chaos w Yemenie

LONDYN, 10.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w stolicy Yemenu, Sanaa, odbywają się orgie grabieży i zniszczenia, 85-letni imam Yemenu Yanya, został niedawno zamordowany i obecnie toczą się walki bratobójcze między najstarszym synem zamordowanego imama emirem Saif El Islam Ahmedem a 60-letnim wodzem Sayed Abdullah El Wezirem. Sayed El Wazir rzekomo zwrócił się do króla Arabii Saudyjskiej. Ibn Sauda, który w ubiegłym tygodniu ogłosił swą neutralność, o przysłanie bombowców. Sayed El Wazir wyjaśnił, że Beduini nie popierają żadnej ze stron zaangażowanych w sporze, lecz wykorzystują sytuację dla dokonywania grabieży w Sanaa, gdzie szukają legendarnych skarbów, które należały rzekomo do zamordowanego imama.

Misja, wysłana przez Ligę Arabską w celu zbadania sytuacji w Yemenie, zatrzymała się w Arabii Saudyjskiej.

W Kairze twierdzą, że rząd egipski postanowił zachować neutralność w wojnie domowej na terenie Yemenu do czasu otrzymania sprawozdania od misji Ligi Arabskiej.

W kilku wierszach

— **Aresztowany przez policję Stanów Zjednoczonych**, Gerhardt Eisler, zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, z prośbą o interwencję wobec władz Stanów Zjednoczonych w sprawie umożliwienia mu wyjazdu do Niemiec.

✤

— **Olbrzymi wybuch lawy z krateru** wulkanu Niyaragongo w Kongo Belgijskim zagraża przecięciem komunikacji na drodze do Goma Stanleyville. Krater był nieczynny od 1904 roku.

✤

— **W pobliżu linii kolejowej w okręgu Kutna Hora** (50 km. na płd.-wschód od Pragi) eksplodowała bomba, raniąc ciężko czworo dzieci. Bomba ta została podrzucona przez podziemną grupę reakcyjną, działającą poprzednio na tym terenie.

✤

— **Do Singapur** przybyły we wtorek dwie eskadry, jedna brytyjska i jedna amerykańska i zarzuciły kotwicę.

✤

— **W ruinach trybunału w Berlinie** znaleziono akta sądowe, z których wynika, że podczas wojny trybunały hitlerowskie skazały na śmierć lub dożywotnie ciężkie roboty 40.000 obcokrajowców, wśród nich wielu Polaków, Francuzów i Czechosłowaków.

✤

— **We wtorek ewakuowano z Palestyny** znowu około 2.200 Brytyjczyków cywilnych i wojskowych.

✤

— **We wtorek nastąpił wybuch składu** amunicji w Tsingtao. Wybuch zrównał z ziemią jeden z bloków miejskich. Eksplozja nastąpiła w odległości 800 metrów od doków portowych, gdzie znajdowały się dwa okręty amerykańskie. Wśród Chińczyków było około 100 zabitych i 150 rannych.

✤

— **Niemieccy jeńcy wojenni w Anglii** otrzymali zezwolenia na swobodne podróżowanie w celu „odwiedzania przyjaciół" podczas świąt Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek.

✤

— **Rząd brytyjski wręczył** w poniedziałek nową notę rządowi Guatemali w sprawie Hondurasu brytyjskiego.

✤

— **Rada miejska Nowego Jorku** powzięła uchwałę, domagającą się od prezydenta Trumana wpłynięcia na wydarzenia palestyńskie w kierunku realizacji podziału Palestyny.

W rocznicę przymierza

Przemawiamy wspólnym językiem

Rok, jaki mija od chwili podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją, pragnęliśmy ocenić pod kilku aspektami. Jednym z nich i oczywiście najważniejszym jest pogłębianie się współpracy na odcinkach bezpośrednio interesujących nasze kraje. Wymienić tu należy przede wszystkim jasno sprecyzowane stanowisko obu rządów w sprawie niemieckiej, czego wyrazem była wydana wspólnie z rządem jugosłowiańskim deklaracja po zakończeniu konferencji praskiej. Podkreślić także trzeba sukcesy w dziedzinie rozbudowy stosunków gospodarczych i kulturalnych.

NA RÓŻNORAKICH PŁASZCZYZNACH

Te sprawy wyszły już z fazy projektów i organizacji i znajdują zastosowanie na wielu odcinkach. W Nowych Dworach przystępuje się do budowy wspólnym wysiłkiem wielkiej elektrowni, która dostarczy Czechosłowacji energii elektrycznej; rząd czechosłowacki kontraktuje szwedzką rudę, która tranzytem przez polski Szczecin i Odrę dostarczona zostanie czechosłowackiemu przemysłowi stalowemu; polskie fabryki otrzymują wyposażenie wyprodukowane w Czechosłowacji. Jeśli pamiętamy, że przed wojną w wysoko wartościowy węgiel górnośląski musiała się Czechosłowacja w znacznym stopniu zaopatrywać w Niemczech, że Odra, ta jedyna łącząca Czechosłowację z Bałtykiem droga wodna, była w rękach niemieckich jednym z instrumentów nacisku na gospodarkę Czechosłowacji, — to zrozumiałe się staje stwierdzenie, iż umowa gospodarcza polsko - czechosłowacka otwiera Czechosłowacji dostęp do Bałtyku. W analogicznej sytuacji znajdowała się gospodarka polska. Fakt, iż znaczną część naszego wyposażenia przemysłowego i gotowych fabrykatów musieliśmy przed wojną sprowadzać z Niemiec, decydował w znacznej mierze o naszej słabości politycznej.

Te rzeczy omawiamy tu oczywiście fragmentarycznie, ujawniając jedynie zasadnicze podstawy, na których opiera się wspólna walka obu rządów o podniesienie potencjału gospodarczego swych krajów, ale ileż na szpaltach prasy codziennej znajduje się notatek świadczących o coraz głębszym zacieśnianiu się współpracy na wielu różnorakich płaszczyznach, o coraz większym obopólnym zrozumieniu wartości tej współpracy.

PRZEMÓWILIŚMY W PRADZE

Inną przesłankę decydującą o wartości łączącego oba kraje układu stanowi pozycja, jaką Polska i Czechosłowacja zajmują na arenie międzynarodowej. Układ polityczny między dwoma państwami staje się problematyczny, jeśli państwa te nie zajmują wspólnej postawy w dziedzinie kształtowania się międzynarodowych stosunków politycznych. Sytuacja obecna, w której bardzo wyraźnie — jeśli idzie o politykę rządów a nie o rolę i interesy narodów — zarysowuje się linia podziału między tymi, którzy swój cel i interes widzą w utrwalaniu pokoju w świecie, a tymi, których interesy pokój ten nakazują zburzyć — sytuacja ta zniewala do zajęcia jasnych i konsekwentnych stanowisk.

Otóż rok współpracy Polski i Czechosłowacji pozwala na stwierdzenie, że i w aspekcie spraw międzynarodowych oba państwa przemawiają wspólnym językiem. Konferencja ministrów spraw zagranicznych tych państw — wspólnie z Jugosławią — odbyta w Pradze a zwołana z inicjatywy rządu polskiego, jest oczywiście najświeższym wydarzeniem. Znaczenie tej konferencji może najłatwiej będzie zmierzyć wrzawą, jaką wokół niej uczyniły koła popierające odbudowę agresywnych Niemiec i w ogóle jednostronne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego. Forum, na którym rozstrzygnąć się winna sprawa Niemiec, jest oczywiście rada ministrów spraw zagranicznych i postulat ten znalazł w praskiej deklaracji trzech bardzo kategoryczny wyraz. Niemniej czas, w którym konferencja się odbywała, udział w konferencji państw najbardziej zagrożonych wskrzeszeniem imperializmu niemieckiego, wreszcie rola Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w kształtowaniu się systemu współpracy politycznej i gospodarczej państw demokracji ludowej oraz ciężar gatunkowy tych państw w całokształcie stosunków europejskich — to wszystko podkreśliło, iż nienaruszalność uchwał poczdamskich jest gwarantowana wolą i postawą rządów i narodów zainteresowanych w pokojowym rozstrzygnięciu problemu niemieckiego.

JESTEŚMY JEDNOMYŚLNI

W kilka miesięcy po zawarciu przymierza polsko - czechosłowackiego — w lipcu ub. roku — „wybuchła", jak wiadomo, sprawa tzw. planu Marshalla. Właśnie ciężar gatunkowy gospodarki polskiej i czechosłowackiej sprawił, że inicjatorzy tego planu zabiegali specjalnie o pozyskanie naszego udziału. Nasza odmowa podyktowana stanowiskiem, iż nie może być mowy o uprzywilejowaniu Niemiec w odbudowie, nasz sprzeciw wobec prób przywrócenia Niemcom ich dawnej pozycji politycznej i hegemonii gospodarczej w Europie dały oczywiście powód do wściekłej kampanii, w której wyrazy: Moskwa i presja deklinowano we wszystkich przypadkach. Dziś na Zachodzie zdano sobie sprawę o nierealności wszelkiej pokojowej odbudowy Europy bez zapewnienia udziału Polski i Czechosłowacji — w naszych krajach perypetie szesnastu uczestników planu Marshalla nie tylko potwierdziły słuszność zajętego stanowiska, ale także potwierdziły słuszność naszej koncepcji gospodarczej. Tam chaos, pogorszenie się sytuacji szerokich mas — w naszych krajach realizacja drugiego roku plonów gospodarczych. Oczywiście sukcesy te nie byłyby osiągalne, gdyby rządy obu naszych krajów nie uznały postulatu niezależności gospodarczej państwa i suwerenności narodu w państwie za warunek zasadniczy.

Współpraca delegacji polskiej i czechosłowackiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych stanowiła ogniwo w całokształcie walki o skuteczność działania ONZ. Wspólne stanowisko wobec amerykańskich prób podporządkowania ONZ własnym celom drogą obalenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, walka z dyskryminacją polityczną państw demokracji ludowej, jednomyślność w sprawach Grecji i Indonezji, poparcie przez Czechosłowację rezolucji polskiej sprzeciwiającej się wszelkiej akcji pomocy gospodarczej poza ONZ — wszystkie te problemy dały możność zamanifestowania wspólnych poglądów i jednolitej postawy.

Oczywiście, jak wspólna polityka międzynarodowa określana jest wspólnością zadań i celów, tak warunkiem tego, by cele te były istotnie wspólne, musi być oparcie się na tej samej podstawie społecznej i politycznej. W Polsce podstawą polityki rządu są najszersze warstwy społeczeństwa, z uwzględnieniem czołowej roli klasy robotniczej, z uwzględnieniem jej pozycji, jako najbardziej dynamicznego czynnika postępu i pioniera niezależności. „Siedmiodniowa rewolucja" w Czechosłowacji — jak określił ostatnie wydarzenie w Pradze ambasador Hejret — trzeba to stwierdzić, usunęła ostatnie potencjonalne hamulce na drodze postępu.

NOWE HORYZONTY

Przekreśleniem koncepcji jakiegoś „pomostu" między Wschodem a Zachodem, jako hasła, pod którym kryły się zamiary zahamowania reform społecznych w Czechosłowacji i dążenia do zachowania wielkiego kapitału prywatnego i obszarnictwa, zlikwidowano nie tylko możliwość wpływania rodzimej i zagranicznej reakcji na politykę Czechosłowacji, lecz umożliwiono postawienie całokształtu jej interesów narodowych na właściwej płaszczyźnie. W aktualnych sprawach polityki międzynarodowej wyraziło się to w stwierdzeniu, że interes i bezpieczeństwo Czechosłowacji wymaga jak najściślejszej współpracy z innymi państwami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckich. W sprawach gospodarczych dr Gregor, nowy minister Handlu Zagranicznego, podkreślił iż po upaństwowieniu przemysłu i handlu zagranicznego, o stosunkach gospodarczych zarówno ze Wschodem, jak z zachodem będzie decydował wyłącznie interes państwa. Jak wiadomo, te same wytyczne przyświecają też polskiej polityce gospodarczej.

Na odcinku współpracy polsko-czechosłowackiej jakże charakterystyczne jest to, że wraz z pozbawieniem wpływów sił antydemokratycznych i antyludowych utrącono także wpływy czynników antypolskich. Dlatego też my w Polsce zdając sobie sprawę, w czyim interesie leżało podtrzymywanie zadrażnień między Polską i Czechosłowacją, możemy powtórzyć słowa zaolziańskiego działacza ludowego z Jasiczka, który mówiąc o nowej polityce odrodzonego Frontu Narodowego, stwierdził: „Obecnie dla współpracy polsko-czechosłowackiej otwierają się nowe horyzonty".

HENRYK KASSYANOWICZ

Drogą rozkwitu i wspólnej przyszłości

W związku z rocznicą przymierza polsko-czechosłowackiego praski korespondent API uzyskał dla „Czytelnika" szereg wypowiedzi od czołowych mężów stanu nowej Czechosłowacji.

WICEPREMIER I PRZEWODNICZĄCY ZW. ZAW. ZAPOTOCKY

Umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy są ważnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju światowego i bezpieczeństwa poszczególnych narodów. Doświadczenie uczy nas jednak, że nie dość jest podpisać umowę o przyjaźni. Trzeba przede wszystkim utrzymywać stałe przyjazne stosunki z narodem, z którym umowa została podpisana.

Wierzę, iż obecna umowa o sojuszu między Polską i Czechosłowacją opierać się będzie w coraz większym stopniu na braterskiej przyjaźni ludu polskiego, czeskiego i słowackiego.

Wydarzeniem, które będzie miało wielkie znaczenie dla pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami, jest powstały w ostatnich dniach Front Narodowy Czechów i Słowaków. Został on oczyszczony od tych żywiołów reakcyjnych, które nie licząc się z umowami usiłowały stale naruszać i zakłócać naszą przyjaźń z Rzecząpospolitą Polską i narodem polskim.

Fakt, iż we Froncie Narodowym i w rządzie Czechosłowacji zasiadają obecnie przedstawiciele rewolucyjnego ruchu zawodowego, jest rękojmią dotrzymania i wypełnienia umowy między Polską i Czechosłowacją.

Reprezentacja mas pracujących Czechosłowacji w rządzie Republiki pozwala ufać, że ścisła i bratnia współpraca oraz solidarność klasowa, która od lat wiąże ruch zawodowy czechosłowacki i polski, przyniesie na wszystkich odcinkach naszego życia społecznego porozumienie i przyjaźń.

Narody obu republik pójdą obecnie wspólną drogą, aby w zgodzie z innymi narodami słowiańskimi osiągnąć lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

MINISTER PRZEMYSŁU DR FIERLINGER

W rocznicę zawarcia umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją muszę podkreślić jej znaczenie, właśnie teraz w okresie powojennym. Ma ona przecież daleko mocniejszą wymowę, niż jakiekolwiek sojusze zawarte przed ostatnią wojną. Obecnie, po wojnie równocześnie z umowami sojuszniczymi rozpatrywaliśmy możliwości rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej. Umowa sojusznicza z Polską miała więc na celu nie tylko zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa narodów słowiańskich, lecz była także zaczątkiem najściślejszej współpracy gospodarczej dwu państw, które weszły na nową drogę gospodarki planowej. Jej celem jest jak najszybsze wyleczenie z ran zadanych przez wojnę i okupację niemiecką.

Jestem bardzo rad mogąc oświadczyć, że rok ubiegły minął nie tylko pod znakiem nawiązywania kontaktów gospodarczych, ale także pod znakiem pogłębiania koordynacji naszych planów produkcyjnych, pod znakiem wynalazków i dorobku naukowego. Zaczęliśmy również współpracę na niwie przygotowania planów inwestycyjnych długofalowych. Wiele naszych delegacji z wszystkich gałęzi przemysłu odwiedziło polskie fabryki i nawiązało przyjacielskie stosunki z kierownictwem unarodowionego przemysłu polskiego; wielu gości z Polski przyjmowaliśmy u siebie. Zdążamy do tego, aby nasz przyszły plan pięcioletni wiązał się ściśle z waszym planem długofalowym. Wierzę, że będziemy wraz z innymi państwami słowiańskimi pogłębiać naszą współpracę gospodarczą dopełniając się wzajemnie w odbudowie naszych krajów.

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka jest gwarancją realności umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, jest wyrazem naszej wspólnej postawy w stosunku do jakichkolwiek usiłowań agresywnych.

MINISTER HANDLU ZAGRANICZNEGO DR GREGOR

Stosunki gospodarcze między Polską a Republiką Czechosłowacką opierają się na umowie z dnia 4 lipca 1947 roku, która była logicznym następstwem paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z dnia 10 marca 1947 r. Współpraca nasza jest widoczna nie tylko na polu wymiany handlowej w ramach której dopełniamy wzajemnie nasze plany inwestycyjne i nasze braki towarowe; współpraca nasza obejmuje także wszelkie kwestie związane z komunikacją, pocztą, techniką, przemysłem, rolnictwem, etc. Nad tymi sprawami pracuje stale szeroki sztab polskich i czechosłowackich fachowców w komisjach, które gwarantują już teraz poważne zyski w przyszłości zarówno dla Polski jak dla Czechosłowacji.

Myślę, że rezultaty tej współpracy będą mieć niemały wpływ na stosunki nasze z innymi państwami — myślę, że współpraca nasza przyczyni się w niemałym stopniu do odbudowy gospodarczej zniszczonej Europy.

MINISTER INFORMACJI KOPECKY

Wielkie i zasadnicze zmiany w stosunkach czechosłowacko - polskich, po historycznym zwycięstwie Związku Radzieckiego nad niemieckim faszyzmem umożliwiły naszym słowiańskim państwom, po odrodzeniu wewnętrznym — trwały sojusz. Powitaliśmy z radością dzień 10 marca 1947 roku jako początek nowej ery w stosunkach polsko-czechosłowackich. W ciągu roku, który upłynął, zdołaliśmy już nawiązać szereg braterskich kontaktów między narodami naszych krajów na polu kulturalnym i gospodarczym.

Obecnie, w następstwie decydującego zwycięstwa narodu czechosłowackiego nad reakcją mamy wszelkie dane ku temu, aby stosunki polsko-czechosłowackie mogły rozwijać się jak najlepiej. Jesteśmy dumni z tego, eż nowa Czechosłowacja i nowa Polska idą ręka w rękę ze Zw. Radzieckim, drogą rozkwitu gospodarczego i wspólnej socjalistycznej przyszłości.

Wymiana depesz

W pierwszą rocznicę paktu polsko-czechosłowackiego wymieniono między Warszawą i Pragą następujące depesze:

Jego Ekscelencja
Pan Clement Gottwald
Prezes Rady Ministrów
Praga

„Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką mam zaszczyt przesłać Panu, Panie Premierze, Rządowi Republiki i narodom Czechosłowacji gorące pozdrowienia w imieniu moim własnym, Rządu Rzeczypospolitej i Narodu Polskiego.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjaźń pomiędzy Polską a Czechosłowacją będzie i nadal silnym ogniwem w łańcuchu solidarności słowiańskiej, trwałej podstawy naszej wspólnej przyszłości i naszego wspólnego bezpieczeństwa.

(—) Józef Cyrankiewicz

Jego Ekscelencja
Pan Józef Cyrankiewicz
Premier Rządu Rzeczypospolitej
Warszawa

Panie Premierze! W imieniu własnym i w imieniu rządu czechosłowackiego przesyłam panu, rządowi polskiemu i całemu narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia z okazji pierwszej rocznicy podpisania umowy sojuszniczej czechosłowacko-polskiej.

Doświadczenie pierwszego roku naszego sojuszu dowiodło raz jeszcze, że sojusz ten zawarty w duchu solidarności słowiańskiej jest więzią żywą, pełną korzyści dla obu krajów. Jestem głęboko przekonany, że współpraca Republiki Czechosłowackiej z Rzecząpospolitą Polską będzie i nadal pogłębiać się zarówno dla rozkwitu obu krajów, jak i dla zapewnienia pokoju oraz demokratycznych stosunków między narodami całego świata.

(—) Clement Gottwald

Jego Ekscelencja
Pan Jan Masaryk
Minister Spraw Zagranicznych
Praga

W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką przesyłam na ręce Pana, Panie Ministrze, najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem naszego wspólnego dzieła solidarności słowiańskiej i jak najściślejszego zbratania naszych narodów.

Stwierdzamy z radością, że rok ubiegły zacieśnił jeszcze bardziej więzy łączącej nas serdecznej przyjaźni, pogłębił wzajemne zrozumienie, umocnił nas przeciw wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej.

Wierzę głęboko, że sojusz naszych krajów będzie podstawą lepszej przyszłości naszych narodów, przyszłości, opartej na trwałym, sprawiedliwym i demokratycznym pokoju oraz powszechnym bezpieczeństwie.

(—) Zygmunt Modzelewski

Jego Ekscelencja
Pan Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych
Warszawa

Panie Ministrze i Przyjacielu! W dniu dzisiejszym święcą nasze narody i państwa pierwszą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Polska i Czechosłowacja znalazły się definitywnie tam, gdzie jest ich miejsce, to jest między słowiańskimi ludowo-demokratycznymi państwami.

W minionym roku dokonaliśmy wiele pożytecznej pracy. Będziemy ją kontynuować, pogłębiać jeszcze bardziej nasze wzajemne stosunki socjalne, gospodarcze i kulturalne, tak jak to przystoi braciom i sąsiadom.

Największym problemem dla nas są Niemcy. Pamiętamy o przeszłości i patrzmy w przyszłość otwartymi oczami. W oparciu o wspólną siłę, pracę i solidarność stawimy czoło wszelkim przeszkodom i staniemy się trwałą ostoją pokoju i demokracji.

(—) Jan Masaryk

KRONIKA POLITYCZNA

POŻEGNANIE wicemin. Kruczkowskiego

Dnia 8 bm odbyło się w Min Kultury i Sztuki pożegnanie wiceministra L. Kruczkowskiego

Krok naprzód na drodze do realizacji Planu Trzyletniego

Plan Gospodarczy na rok 1948 przed Sejmem

Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948, stanowiąca nowy etap realizacji planu odbudowy gospodarczej Polski, była przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia plenarnego Sejmu. Zainaugurowało obrady przemówienie sprawozdawcze posła Jędrychowskiego, który zreferował projekt ustawy rządowej z poprawkami, wniesionymi przez połączone komisje sejmowe: skarbowo-budżetową i planu gospodarczego.

Przystępując do omówienia planu na rok 1948 poseł Jędrychowski wskazał na dotychczasowe osiągnięcia w dziele odbudowy gospodarczej Polski.

TEMPO OSIĄGNIĘĆ GOSPODARCZYCH

W odpowiedzi na postawione sobie pytanie, w jakim tempie realizujemy podstawowe zadanie planu 3-letniego — podniesienie stopy życiowej pracujących powyżej poziomu przedwojennego sprawozdawca stwierdzał: We wszystkich tych dziedzinach stwierdzamy stały postęp.

Przemysł państwowy wykonał plan produkcji na rok 1947 średnio w 103 proc. Przemysł węglowy — 107 proc., paliw płynnych — 104 proc., energetyczny — 104 proc., hutniczy — **114** proc., metalowy — 102 proc., elektrotechniczny — 121 proc. Młody przemysł okrętowy wykonał plan w 172 proc. Z poważnymi nadwyżkami wykonały plan przemysły produkujące przedmioty masowego spożycia. Przemysł włókienniczy — w 102 proc., przemysł spożywczy — 112 proc., cukrowniczy — 110 proc., monopol solny — 125 proc., monopol zapałczany — 102 proc. Jedynie przemysł skórzany wykonał plan w 80 proc. i monopol tytoniowy w 57 proc., co się tłumaczy trudnościami dewizowo - importowymi. Przemysł mineralny, podlegający Min. Przemysłu i Handlu, wykonał plan w 108 proc., przemysł materiałów budowlanych Ministerstwa Odbudowy — w 79 proc. Najmniejszy procent wykonania planu notujemy w przemyśle teletechnicznym i kinotechnicznym, co świadczy m. inn. o błędach w samym planowaniu.

CYFRY PORÓWNAWCZE

Wyprodukowaliśmy w roku 1947 w porównaniu z r. 1946 o 20 proc. więcej węgla kamiennego, 10 proc. więcej ropy naftowej, 16 proc. więcej energii elektrycznej, 28 proc. więcej rudy żelaznej, 29 proc. stali, o 63 proc. więcej obrabiarek, o 79 proc. więcej maszyn i narzędzi rolniczych, o 33 proc. więcej parowozów. Produkcja węglarek i rowerów wzrosła przeszło dwukrotnie, akumulatorów — 3,5-krotnie, kabli — 2-krotnie, produkcja żarówek o 55 proc., aparatów telefonicznych — 10-krotnie, opon i dętek — 3-krotnie.

Rok 1947 przyniósł nam wzrost produkcji tkanin wełnianych o 50 proc., tkanin lnianych i jutowych — o 45 proc., tkanin bawełnianych — o 25 proc., przeszło 3-krotnie wzrosła produkcja tkanin jedwabnych. Od 11 proc. do 25 proc. wzrosła produkcja przemysłu skórzanego. Wyprodukowaliśmy więcej materiałów budowlanych i ceramicznych. Wagony osobowe, dźwigi portowe, żórawie i suwnice, wodomierze i gazomierze, szkła okularowe, elektryczna aparatura pomiarowa, kolejowe urządzenia sygnalizacyjne i inne objęte zostały produkcją masową.

PLAN NA ROK 1948

przewiduje dalszy wzrost produkcji przemysłowej przeciętnie o 23 proc., przyczym silniej będzie wzrastała produkcja szczególnie w tych dziedzinach, gdzie pozostawaliśmy w tyle w porównaniu z poziomem przedwojennym przedmiotów bezpośredniego spożycia, niż środków produkcji.

Trzykrotnie wzrośnie produkcja mydła, 2-krotnie — produkcja oleju surowego i skór twardych, o 44 proc. produkcja żarówek, o 35 proc. — produkcja skór miękkich, o 31 proc. — tkanin jedwabnych, o 25 proc. — tkanin wełnianych.

Produkcja węgla kamiennego wzrośnie o 14 proc., energii elektrycznej — o 13 proc., surówki żelaznej — o 24 proc., stali surowej i wyrobów walcowanych — o 8 proc., parowozów — o 23 proc., wagonów towarowych — o 18 proc. Stosunkowo mniejszy procent wzrostu produkcji w tych działach oznacza duży wzrost w cyfrach absolutnych i rola produkcji środków wytwórczych wzrosła poważnie w porównaniu z okresem przedwojennym i jej ciężar gatunkowy wzrósł i będzie wzrastał w dalszym ciągu.

Po wykonaniu planu 1948 roku wartość produkcji dóbr wytwórczych w cenach z 1937 roku wyniesie ok. 60 proc., a wartość produkcji dóbr spożycia — ok. 40 proc. ogólnej wartości produkcji przemysłu państwowego.

W PORÓWNANIU Z PRODUKCJĄ PRZEDWOJENNĄ

Plan przewiduje poważny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego, mówią o tym następujące cyfry:

W roku 1948 wyprodukujemy o 78 proc. więcej niż w 1938 węgla kamiennego, co oznacza przeszło 2,5-krotny wzrost na głowę ludności. Energii elektrycznej wyprodukujemy o 78 proc. więcej (prawie 3-krotny wzrost w przeliczeniu na głowę ludności), surówki żelaznej wyprodukujemy więcej o 22 proc., stali surowej o 18 proc., wyrobów walcowanych — o 7 proc., wzrost na głowę ludności wyniesie w tych gałęziach od 60 do 80 proc. Najsilniej wzrośnie, w porównaniu z okresem przedwojennym, m. in, produkcja taboru kolejowego. Wyprodukujemy 22 razy więcej wagonów towarowych, 10 razy więcej parowozów(4 razy więcej motocykli, aniżeli przed wojną. Produkcja obrabiarek osiągnie w cyfrach absolutnych 75 proc. poziomu przedwojennego, choć w przeliczeniu na głowę ludności, będzie to wzrost o 12 proc.

W przemyśle włókienniczym osiągniemy przedwojenny poziom produkcji tkanin wełnianych i przekroczymy ten poziom w produkcji jedwabi. Tkanin bawełnianych będziemy mieli na głowę ludności więcej o 17 proc.

Liczba zatrudnionych w przemyśle państwowym i samorządowym łącznie z odbudową wzrośnie o 17,3 proc., zaś wartość produkcji przemysłowej dzięki wydajności pracy wzrośnie o 23 proc. Dźwignią wzrostu wydajności pracy będzie masowy ruch współzawodnictwa.

POLEPSZENIE JAKOŚCI

Dla zapewnienia polepszenia jakości wyrobów przemysłowych i ich potanienia, ustawa kładzie nacisk na kontrolę jakościową, na standaryzację i normalizację produkcji oraz na wykonywanie planów ściśle według asortymentów i w umówionych terminach.

W INNYCH SEKTORACH

Obok rozwoju przemysłu państwowego, plan obejmuje rozwój przemysłu samorządowego i spółdzielczego oraz polepszenie zaopatrzenia przemysłu prywatnego i rzemiosła.

PROBLEM ROLNICTWA

Zasadniczym dążeniem planu jest osiągnięcie takiego wzrostu zasiewów, plonów i zbiorów, aby po żniwach 1948 r. osiągnąć samowystarczalność w zakresie produkcji zbożowej przez rozszerzenie powierzchni zasiewów i przez podniesienie plonów z 1 ha. Plan przewiduje likwidację 200.000 ha odłogów przez majątki państwowe i stworzenie warunków umożliwiających likwidację 800.000 ha odłogów — środkami gospodarstw chłopskich.

W DZIEDZINIE TRANSPORTU

Kolejowe przewozy towarowe wzrosną o 34 proc. w porównaniu z rokiem 1938. Jeszcze szybciej wzrastać będą przewozy osobowe. O 50 proc. wzrosną przeładunki w portach delty Wisły, zaś Szczecin osiągnie przeładunek 4 miln. ton rocznie.

W ZAKRESIE OBROTU TOWAROWEGO

plan zapowiada dalszy rozwój państwowego i spółdzielczego handlu detalicznego, zwiększenie domów towarowych, obniżanie kosztów dystrybucji, nadmiernych norm zysku i marż. Nastąpi uporządkowanie rynku mięsnego, zbożowego i farmaceutycznego. Kontynuowana będzie polityka stabilizacji cen w sektorze uspołecznionym i rozszerzona będzie kontrola cen wolnorynkowych. Będą gromadzone rezerwy podstawowych artykułów konsumcyjnych i w miarę nasycania rynku artykułami pierwszej potrzeby, nastąpi stopniowa likwidacja aprowizacji reglamentowanej.

Plan na 1948 r. przewiduje znaczny wzrost poziomu zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa w zakresie służby zdrowia, opieki społecznej i oświaty.

W SPRAWIE BUDOWNICTWA

Wobec faktu, że budujemy zbyt drogo w zbyt powolnym tempie, posługując się przestarzałymi metodami technicznymi i przestarzałymi sposobami organizacji pracy, przewiduje się organizację państwowych biur projektowych, rozbudowę uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych, koncesjonowanie i przymus zrzeszania prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, unowocześnienie techniczne i mechanizację budownictwa itd.

SPRAWY USTROJOWE I SCALENIOWE

Wykonanie planu na rok 1948 doprowadzi do utrwalenia naszego ustroju społecznego oraz do scalenia Ziem Odzyskanych z resztą kraju, przyczym na Ziemie Odzyskane przypadnie 22 proc. produkcji przemysłowej, 23 proc. produkcji spółdzielczej i 24 proc. powierzchni uprawnej kraju.

Plan przewiduje nadto znaczne rozszerzenie udziału Polski w gospodarce światowej przez wzrost wywozu i przywozu towarów oraz rozszerzenie ram eksportu na różne artykuły.

Reasumując swe wywody sprawozdawca stwierdza, że ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym stanowi krok naprzód na drodze do realizacji podstawowych zamierzeń planu 3-letniego i wnosi o uchwalenie jej z zaproponowanymi przez Komisję poprawkami.

Wszystkie stronnictwa za planem

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich.

Poseł Formas (PPS), wskazując na to, że realizacja Planu spowoduje podniesienie się stopy życiowej mas pracujących, zapowiedział, iż jego klub głosować będzie za projektem ustawy, a PPS podejmie największe wysiłki w kierunku zmobilizowania mas wokół realizacji zadań planu.

Poseł Moskwa (SD), poruszając głównie zagadnienia, związane z rozwojem rzemiosła oraz odbudowy osiedli i małych miasteczek na tle planów regionalnych, zadeklarował również, że klub Str. Demokratycznego głosować będzie za przedłożeniem rządowym z poprawkami Komisji.

Poseł Dura (SL) stwierdza, że narodowy plan gospodarczy opierać się musi na świadomej woli mas chłopskich i robotniczych oraz inteligencji pracującej, a omówiwszy szczegółowo tę część planu, która poświęcona jest potrzebom rolnictwa, zapowiedział, iż Stronnictwo Ludowe będzie głosowało za ustawą, rozumiejąc, że tym samym przyjmuje odpowiedzialność za realizację tego planu.

Poseł Koter (PSL) doceniając rolę wyposażenia rolnictwa w sprzęt maszynowy, wyraża życzenia, aby marsz naprzód na tym polu był przyśpieszony.

Kładąc duży nacisk na wzmocnienie i pogłębienie reformy rolnej — mówca przywiązuje również dużą wagę do przyśpieszenia prac uwłaszczeniowych na wsi i w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaruje jak najdalej idącą pomoc we wszystkich akcjach, mających na celu realizację narodowego planu gospodarczego.

Poseł Blinowski (PPR) nawiązuje do spraw, związanych z wykonaniem planu w przemyśle i rolnictwie i podkreśla, że zagranicznej pomocy odmówiono nam z powodów, które stały się zupełnie jasne w chwili ogłoszenia tzw. planu Marshalla, z jego tendencjami nie do odbudowy, lecz do opanowania i sparaliżowania przemysłu europejskiego, by przekształcić Europę w rynek zbytu towarów amerykańskich. Mimo braku tej pomocy — stwierdza mówca — udowodniliśmy, że posiadamy możliwości odbudowy kraju własnymi siłami i że ustrój nasz jest dość mocny, by nie ulegać imperialistycznemu naciskowi. Realizacja planu w roku ubiegłym wykazała dobitnie wyższość naszego modelu gospodarczego nad gospodarką prywatno - kapitalistyczną.

Poseł Blinowski deklarując poparcie planu przez PPR zatrzymuje się dłużej nad zagadnieniem metod opracowywania planu, wskazując, iż plan winien traktować produkcję, jako zagadnienie czołowe, jako podstawę realizacji wszystkich pozostałych zamierzeń planu i podkreśla konieczność usunięcia fragmentaryczności planu i przyśpieszenia prac nad objęciem szczegółowym planem gospodarki samorządów i spółdzielczości.

Dla wykonania planu — oświadcza mówca — niezbędna jest powszechna mobilizacja sił mas pracujących. Niezbędny jest przede wszystkim wzrost wydajności pracy, walka z marnotrawstwem i przerostami — walka o gospodarkę oszczędną i opłacalną, walka o potanienie i unowocześnienie budownictwa, o wzrost wydajności pracy w rolnictwie, o rozbudowę handlu państwowego i spółdzielczego oraz o ścisłą kontrolę społeczną nad poziomem cen i marż w handlu prywatnym. Konieczne jest właściwe kredytowanie spółdzielczości wiejskiej, kontrola prawidłowości świadczeń podatkowych na rzecz Państwa, usprawnienie i pogłębienie planowania oraz kontroli wykonania planu.

JEDNOMYŚLNE PRZYJĘCIE PLANU

Po zamknięciu dyskusji **Sejm w drugim, a następnie w trzecim czytaniu przyjął ustawę o Narodowym Planie jednomyślnie.**

Samorządowy Fundusz Wyrównawczy

W dalszym ciągu posiedzenia Sejm przeszedł do sprawozdania Komisji Organizacyjno - Samorządowej oraz Skarbowo - Budżetowej o złożonym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym. Referował ustawę poseł Wysocki (SD).

Trzeba — mówił referent — planowo pokierować rozwojem samorządu terytorialnego i włączyć go w ogólny marsz ku lepszej przyszłości. Taki właśnie cel ma osiągnąć na jednym z odcinków życia samorządu terytorialnego ustawa, której projekt wniesiony został pod obrady Izby.

W dyskusji nad ustawą zabrali głos:

Poseł Langer (SL), który omówił ustawę jako wyjątkowo ważną, nie tylko dla samej gospodarki samorządu terytorialnego, ale jako mocną podwalinę do rychłego ukształtowania się nowego ustawodawstwa samorządowego Polski Ludowej.

Poseł Baranowski (PPS) wita ustawę o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym, jako poważny postęp w dziedzinie uporządkowania spraw samorządowych oraz w dziedzinie planowania w ogóle, które wymaga centralizacji środków w dziedzinie samorządu terytorialnego.

Pos. Załęski (PSL) widzi w projekcie ustawy duży krok naprzód na drodze porządkowania finansów samorządowych i samorządowej gospodarki oraz wyrównania dochodów między poszczególnymi terenami.

Poseł Sobol (SD) stwierdza, że obecna ustawa jest zapoczątkowaniem przebudowy ustroju samorządu terytorialnego.

Poseł Szafrański (PPR) stwierdza, iż dotychczasowy system dotacji dla samorządów nie odpowiadał aktualnym potrzebom i że obecnie Rada Państwa, z racji sprawowania zwierzchniego nadzoru nad samorządem, będzie mogła posługiwać się nowym Funduszem w sposób celowy i odpowiadający potrzebom samorządu.

Wszyscy mówcy zapowiadają głosowanie za przyjęciem projektu ustawy w imieniu swoich klubów, po czym **projekt ustawy o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym, przyjęty został jednogłośnie.**

NA ZAKOŃCZENIE

Sejm bez dyskusji — jako wyraz pełnego zaufania dla rządu przyjął projekt ustawy, upoważniający rząd do wydawania dekretów, skierował do Komisji dwa wnioski posłanek klubów — PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy o pracy młodocianych i kobiet i skierował dwie interpelacje Klubu Katolicko-Społecznego do Prezesa Rady Ministrów.

Na tym sesja zwyczajna Sejmu została po odczytaniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zakończona.

Nowy poseł Tadeusz Lipiec (PPS)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie nowy poseł Tadeusz Lipiec, który wszedł z listy PPS, na miejsce po zmarłym pośle Wiktorze Malczyńskim.

Rada Narodowa Paryża do Sejmu Ustawodawczego

Poseł Jodłowski, który był ostatnio na zjeździe Rady Narodowej w Paryżu, przekazał Sejmowi Ustawodawczemu zapewnienie wychodźtwa polskiego we Francji, że będzie ono rzetelnie służyło Polsce demokratycznej.

Przy oklaskach Izby wicemarszałek Szwalbe na wczorajszym posiedzeniu skierował w odpowiedzi serdeczne pozdrowienia Radzie Narodowej w Paryżu.

2/3 posłów poprze rząd Gottwalda

PRAGA, 9.3 (PAP). Prasa tutejsza poświęca wiele uwagi układowi sił politycznych nowego Frontu Narodowego w parlamencie czechosłowackim.

Według przypuszczeń dziennika „Mlada Fronta" rząd premiera Gotwalda będzie miał za sobą w parlamencie ponad 2/3 głosów. Dwie partie komunistyczne — czeska i słowacka — które dotychczas posiadały 114 mandatów, zyskały dwa dalsze mandaty, gdyż posłowie b. stronnictwa demokratycznego Levkanica i Mjartan wstąpili do partii komunistycznej.

Nie ulega wątpliwości, że za rządem wypowie się również 390 posłów partii socjal - demokratycznej oraz większość posłów czeskiej partii ludowej.

Dwie frakcje b. słowackiego stronnictwa demokratycznego wystąpią prawdopodobnie w parlamencie jako nowe prorządowa partia słowacka.

Słowacka Partia Odrodzenia

PRAGA, 10.3 (PAP). Komitet Wykonawczy dotychczasowej słowackiej partii demokratycznej powziął uchwałę o zmianie nazwy stronnictwa na Słowacką Partię Odrodzenia. Równocześnie Komitet opublikował deklarację potępiającą uprzednią politykę kierownictwa partii.

Komitet Wykonawczy postanowił usunąć z partii b. przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej — dr Lettricha oraz kilka innych osób, w tym posłów Kempnego i Stasko oraz b. generalnego sekretarza partii dr Hodża

Jeden z naszych naczelnych problemów

Polska krajem wielkiego tranzytu

Położona między morzem Bałtyckim a Sudetami i Karpatami, na przejściu między potężną masą kontynentalną Europy Wchodniej a niejednolitym, rozczłonkowanym obszarem Europy Zachodniej, Polska znajduje się jak gdyby w punkcie węzłowym kontynentu. To położenie geograficzne wyznacza Polsce w stosunkach międzynarodowych specjalną rolę. Szczególnie zaś wyznacza ją w zakresie stosunków gospodarczych, w europejskiej wymianie towarowej, ze względu na krzyżujące się w tym miejscu szlaki komunikacyjne, wiodące ze wschodu na zachód i z północy na południe.

W przeszłości nie potrafiliśmy w sposób właściwy wyzyskać walorów naszego położenia geograficznego i nie wykorzystaliśmy wynikających stąd bardzo dużych możliwości dla rozwoju gospodarczego kraju.

JAK BYŁO

W okresie międzywojennym nie podjęliśmy również starań w kierunku odrobienia błędów historii, zaniedbując to wspaniałe źródło dochodu społecznego, jakim jest świadczenie usług w przewozach międzynarodowych (tzw. tranzyt), będące czynnikiem naturalnego uaktywnienia życia gospodarczego kraju.

Brak dostatecznie rozwiniętych stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim eliminował tu prawie zupełnie tranzyt wiodący z zachodu na wschód i odwrotnie. Jednocześnie konkurencyjność niemiecka i niezdolność podjęcia skutecznej z nią rywalizacji ograniczała tranzyt po linii pionowej (północ - południe).

Z tranzytowego obrotu kolejowego między portami morza Bałtyckiego i Północnego a zapleczem środkowo - europejskim, który wynosił w tym czasie ponad 3,9 mil. ton, przeszło 2,5 mil. ton przypadało na terytorium Niemiec. Ogólny tranzyt przez Polskę osiągnął największe nasilenie w r. 1931, kiedy to wyniósł ponad 2,2 mil. ton. Po niezwykle dużym obniżeniu tych obrotów w latach 1932—35, nastąpiła w latach następnych pewna poprawa. W 1937 r. tranzyt przez Polskę wzrósł do 1,9 miln. ton.

W okresie tym tranzyt stanowił przeciętnie ok. 8 procent całego przeładunku w portach polskiego obszaru celnego oraz mniej więcej 2 procent całości wewnętrznych przewozów kolejowych.

Z usług naszych korzystała głównie Czechosłowacja ,której zresztą tranzyt przez terytorium niemieckie był większy niż przez terytorium polskie. W 1937 r. tranzyt czechosłowacki przez Polskę wyniósł 1503 tys. ton, niemiecki — 279 tys. ton, rumuński — 129 tys. ton.

Jak więc widzimy, obroty tranzytowe Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego były stosunkowo nieduże. Wiele się na to złożyło, ale w głównej mierze było to rezultatem zaniedbania przez nas tego zagadnienia.

ODROBIĆ BŁĘDY PRZESZŁOŚCI

Te błędy przeszłości musimy obecnie odrobić, tym bardziej, że w następstwie przemian, które zaszły, po drugiej wojnie światowej, mamy w chwili obecnej jak najbardziej sprzyjające ku temu warunki.

Granica przesunięta daleko na zachód, druga obok Wisły wielka magistrala wodna — Odra znajdująca się całkowicie w naszej dyspozycji, szeroki dostęp do morza przy posiadaniu trzech wielkich portów Szczecina, Gdyni, Gdańska oraz szeregu pomniejszych, oto czynniki otwierające nowe, szerokie perspektywy dla rozwoju tranzytu przez Polskę. Obok nich wchodzą w grę tak doniosłe momenty jak ścisłe stosunki polityczne i ekonomiczne z ZSRR, z dniem każdym coraz bardziej pogłębiające się stosunki z krajami południowego zaplecza oraz chwilowa eliminacja groźnego konkurenta Niemiec.

Oceniając perspektywy rozwojowe tranzytu przez Polskę, zwrócimy najsamprzód uwagę na kierunek poziomy wschód - zachód. Na jego znaczenie i otwierające się tu znaczne możliwości wskazuje przede wszystkim ogromna, stale wzrastająca rola ZSRR w stosunkach międzynarodowych, jego bogactwa naturalne i wielka chłonność jego rynku.

Ewentualny rozwój tranzytu zachód — wschód nie umniejsza w niczym doniosłości rozwoju tranzytu na linii pionowej, tzn. z północy na południe i odwrotnie. Dla krajów basenu naddunajskiego Polska jest naturalnym pomostem do morza Bałtyckiego. Tędy powinien iść tranzyt Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii w ich stosunkach handlowych z krajami północnej Europy, a także, jeśli chodzi o Czechosłowację i Węgry, z krajami zamorskimi. Tą drogą powinien również iść tranzyt krajów skandynawskich w ich stosunkach z państwami naddunajskimi, a nawet Bliskim Wschodem.

KIERUNKI ROZWOJOWE

Na to, aby te naturalne warunki zostały w sposób właściwy i dostateczny przez Polskę wykorzystane, musi ona poprowadzić odpowiednią politykę tranzytową, rozbudować i usprawnić swój system komunikacyjny itd.

Z punktu widzenia tranzytu na linii poziomej zasadnicze znaczenie ma tu powiązanie systemu kanałów środkowo - niemieckich poprzez jednolity system wodny Polski (dorzecza Odry i Wisły) z systemem dróg wodnych ZSRR.

Odrębny problem stanowi dostosowanie sieci dróg komunikacji kolejowej, gdzie obok szlaków na Królewiec i porty bałtyckie oraz krzyżujących się w węźle warszawskim a wybiegających w kierunku płn. wschodnim, wschodnim i płd. wschodnim, szczególne znaczenie ma, predystynowana na główny szlak tranzytowy, linia kolejowa Śląsk — Kraków — Przemyśl.

Z punktu widzenia tranzytu po linii pionowej w żegludze śródlądowej, będącej wygodnym i tanim środkiem przewozów, system komunikacji opierać się musi na dwóch magistralach wodnych: Odrze i Wiśle. Jak najlepsze przystosowanie ich do żeglugi, zwiększenie stopnia spławności, zwłaszcza Wisły, powiązanie ich dorzeczy w górnym biegu (projektowany kanał Śląsk — Kraków) oraz w przyszłości połączenie Odry z Dunajem — oto całokształt spraw, których pomyślne rozwiązanie ściśle się wiąże z pełnym wykorzystaniem sieci dróg wodnych dla celów tranzytu.

Równolegle duże znaczenie dla tranzytu na linii północ — południe ma kwestia rozbudowy i usprawnienia połączeń kolejowych południowej Polski z portami bałtyckimi oraz ich powiązania w rejonach południowych i północnych.

Dalsze zagadnienie — to przystosowanie w jak najszerszym zakresie naszych portów bałtyckich, szczególnie Szczecina, do sprostania zadaniom wynikającym z tranzytu: szybkość i sprawność obsługi, odpowiednie urządzenia, magazyny, chłodnie, strefy wolnocłowe itp.

Obok usprawnienia dróg komunikacji kolejowej i żeglugi śródlądowej, zaopatrzenia ich w niezbędny tabor przewozowy oraz rozbudowy portów jako punktów przeładunku tranzytu morskiego, duże znaczenie miałoby również rozbudowanie sieci komunikacji lotniczej: utworzenie stałych połączeń lotniczych, co wiąże się ze sprawą budowy lotnisk, ich wyposażenia, taboru latającego itp.

Równolegle do tych zadań technicznych, które stawiają nas w obliczu poważnych wysiłków inwestycyjnych i wymagać będą pokonania wielu trudności, zagadnieniem odrębnym jest, o czym już wspominaliśmy, właściwa polityka tranzytowa: wygodne i konkurencyjne taryfy przewozowe, jak najlepsze zasady rozrachunku, kwestia właściwej i sprawnej organizacji obsługi technicznej, spedycyjnej itd.

♣

Mamy wszystkie warunki do stania się krajem wielkiego tranzytu. Mamy wszystkie warunki do wykorzystania tego poważnego źródła dochodu narodowego, które daje poważne korzyści zarówno dla gospodarki dewizowej kraju, jak i w formie dochodów kolei, żeglugi rzecznej, portów, firm usług portowych itd.

Z drugiej jednak strony musimy pamiętać ,że rozwiązania tego zagadnienia nie możemy odkładać na daleką przyszłość, życie bowiem toczy się wartko naprzód. W tych warunkach wydaje się słusznym, aby całokształt problematyki związanej z tranzytem i polityką tranzytową ujęty został w jednym ośrodku planującym i dyspozycyjnym, a zagadnienie to było traktowane jednolicie i jako jeden z naczelnych problemów chwili.

A-SKI

Akademia

w rocznicę podpisania układu polsko-czechosłowackiego

Dziś o godz. 18-ej w sali „Roma" odbędzie się uroczysta akademia w pierwszą rocznicę podpisania polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z udziałem przedstawicieli Rządu.

W części artystycznej wezmą udział: Halina Mickiewiczówna — śpiew, Zdenek Jilek — fortepian, Evzen Prokop — skrzypce, Marian Wyrzykowski — recytacje, prof. Jerzy Lefeld — akompaniament oraz reprezentacyjna orkiestra Wojska Polskiego.

Oświadczenie wiceprem. Lauszmana

Wicepremier Lauszman oświadczył na temat paktu polsko - czechosłowackiego:

Od czasu rewolucji husyckiej nie było między obu naszymi krajami tak serdecznych stosunków, jak obecnie, dzięki paktowi, który zdołał usunąć wiele dawnych uprzedzeń i skierować uwagę naszych narodów od sporów, często w swojej istocie mało ważnych, ku wielkim wspólnym zadaniom, jakie stoją przed Polakami, Czechami i Słowakami.

Obecnie nie ma już żadnych ważniejszych przeszkód dla rozwoju dalszej współpracy i przyjaźni. Na odwrót — w interesie obu naszych krajów i w interesie uporządkowania sytuacji międzynarodowej oraz stabilizacji pozycji sił światowego postępu, leży dalszy rozwój naszego przymierza i współpracy. Ponieważ po obu stronach wzrastała stale dobra wola, rysują się perspektywy tej współpracy bardzo pomyślnie. Im silniejszy i pewniejszy będzie wzajemny związek, tym mniejsze będą miały widoki agresywne plany reakcji w tej części świata i tym pewniejszy także będzie pokój światowy.

Harcerze do Prezyd. Rzeczypospolitej

Uczestnicy Ogólnopolskiej Odprawy komendantek i komendantów Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego przesłali na ręce Prezydenta R. P. depeszę następującej treści:

„Instruktorki i instruktorzy Zw. Harcerstwa Polskiego, zebrani na Ogólnokrajowej Odprawie komendantek i komendantów Chorągwi, zgłaszają na ręce Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej pełną gotowość wychowania powierzonej im młodzieży na świadomych i twórczych obywateli Polski Ludowej Rozumiejąc, że zadanie to dokonywane być może tylko w oparciu o nowe metody wychowawcze, odpowiadające naszym założeniom ustrojowym, dokonujemy zasadniczej przebudowy naszej pracy, przyjmując za jej podstawę pożyteczną, świadomą, zespołowo podejmowaną — Harcerską Służbę Polsce'.

Po Uchwale Rady Państwa

Uchwała Polskiego Tow. Wydawców Książek

Zarząd Polskiego Tow. Wydawców na posiedzeniu w dniu 9 bm. powziął następującą uchwałę:

Polskie Tow. Wydawców Książek wita z pełnym zrozumieniem i radością doniosłą uchwałę Rady Państwa w sprawie planowego upowszechnienia czytelnictwa.

Polskie Tow. Wydawców Książek widzi w tej uchwale między innymi potwierdzenie wysokim autorytetem Państwa tych celów, dla których od chwili odzyskania niepodległości pracują zjednoczone w Tow. Wydawców sektory. Polskie Tow. Wydawców Książek zgłasza gotowość oddania się do dyspozycji Rady Państwa we wszystkich pracach, zmierzających do pełnego urzeczywistnienia postanowień Rady Państwa i oświadcza, że dołoży wszelkich starań, by warsztaty pracy wydawców wytężonym wysiłkiem zadaniom nakreślonym przez Radę Państwa sprostały.

Uchwałę podpisali: Prezes Jerzy Borejsza, Wiceprezesi: dr J. Gebethner i dr S. Pazyra. Członkowie Zarządu: J. Arct, T. Burakowski, A. Jasiewicz, płk. S. Okęcki, dr J. Piątek, T. Szczechura, S. Średnicki, W. Trzaska, prof. dr Z. Wojciechowski, dyr. Zawadzki.

Powołanie Komitetu Upowszechnienia Książki

Dnia 8 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Komitetu Ministrów dla spraw kultury pod przewodnictwem Premiera Cyrankiewicza, z udziałem członka Rady Państwa, prezesa dr. Henryka Kołodziejskiego.

W wyniku obrad powołany został do życia Komitet Upowszechnienia Książki. W skład Komitetu wchodzą: min. Oświaty Skrzeszewski,, członek Rady Państwa — dr. Kołodziejski, wicemin. Jabłoński, wicemin. Leszczycki, pos. Bieńkowski, poseł Zofia Nałkowska, prof. Pieńkowski, prezes Ignar oraz delegat ministra Kultury i Sztuki.

Zasłona dymna nad bezsiłą

(Od paryskiego korespondenta AP!)

Od szeregu tygodni prasa prawicowa, zarówno w Paryżu, jak na prowincji, usiłuje podsycać niepokój w społeczeństwie francuskim fantastycznymi rewelacjami o grożącym Francji „wewnętrznym niebezpieczeństwie". Pisma, jak „L'Aurore", „Combat" i „Aube", prowadzą alarmistyczną kampanię, w której — o dziwo! — uczestniczy także minister spraw wewnętrznych, socjalista Jules Moch.

Prawicowi prorocy zapowiadają na marzec nowe strajki i rozruchy, a nawet próbę wywołania wojny domowej. Z czyjej strony? Na ten temat nikt nie chce podać ścisłych informacji. Wszyscy operują ogólnikami, powołując się na mgliste oświadczenia nie mniej mglistych osobistości.

Jules Moch zarezerwował sobie w prasie amerykańskiej i angielskiej pierwszeństwo w publikowaniu sensacji tego rodzaju. Przed kilkoma dniami oświadczył on anglosaskim korespondentom, że podległe mu czynniki administracji i służby państwowej oczekują niepokojów i rozruchów w ciągu najbliższych tygodni. Przytem minister spraw wewnętrznych poparł swoje twierdzenie mglistą aluzją na temat cichej działalności tajemniczych czynników, co do której „oczywiście nie może udzielić ściślejszych informacji ze zrozumiałych powodów".

Jakie znowu uderzenie przygotowuje rząd? — zapytuje „Humanité". Jaki jest cel tych zarządzeń? — pyta „Franc Tireur", który dodaje: „Każdy zgodzi się, że tego rodzaju posunięcia wymagają wyjaśnień. Naród ma prawo wiedzieć, czego obawia się rząd? Czego chce? O ile nam wiadomo, pokój nie jest zagrożony".

MISTYFIKACJA

Na alarm syren prawicowych odpowiedź dał m. in. „Franc Tireur" w następujących słowach:

„Decyzje rządu przyczyniają się do podtrzymania „klimatu" paniki, który może jedynie zaszkodzić odbudowie kraju. Ponadto ujawniły się one jako otwarta prowokacja pod adresem mas pracujących. Gdyż to przeciw nim właśnie, w przewidywaniu odruchów jakie może wywołać nędza, Schuman i jego ministrowie podejmują „środki ostrożności". Najmniej, co można o tym powiedzieć, to to, że zdradzają zupełny brak zimnej krwi".

Nie przekonywujące votum zaufania w sprawie banknotów 5000-frankowych, jakie otrzymał Schuman w Zgromadzeniu Narodowym, i wszystkie okoliczności, które towarzyszyły ożywionej dyskusji nad planem finansowym Mayera, skomplikowały bardziej jeszcze i tak już trudną pozycję gabinetu. W przewidywaniu pogłębienia kryzysu, pogorszenia sytuacji gospodarczej, sfery rządzące zmontowały mistyfikację na wielką skalę, z góry wiedząc, że nie rozwiążą nawet najbardziej palących problemów— płac i cen. W ten sposób rozpoczynają one akcję zaczepną, usiłując wmówić w opinię publiczną, że masy pracujące zagrażają instytucjom państwowym przez sam fakt, iż wysuwają jakiekolwiek żądania.

MIECZ DAMOKLESA A CENY I PŁACE

Dopiero przed kilkoma dniami Narodowa Rada Gospodarcza obradująca w tej chwili nad problemem płac i cen stwierdziła, że od grudnia, od ostatniej podwyżki minimum życiowego, ceny podskoczyły o 20 proc. CGT początkowo zaproponowała przedstawicielom przemysłu i rolnictwa obniżkę cen na poszczególnych odcinkach, lecz wobec ich odmowy postanowiła wysunąć żądania nowej zwyżki płac. Tego właśnie rząd najbardziej się obawia, tym więcej że już nawet prorządowa organizacja „Force Ouvrière" oficjalnie zawiadomiła premiera Schumana przez usta swego generalnego sekretarza Jouhaux, iż problem cen **musi** być natychmiast rozwiązany.

Premier stanął przed palącym problemem. Jakim? Czy uregulowania cen i zarobków? Nie. Przed problemem utrzymania swego gabinetu — za wszelką cenę i bez żadnych „dobudówek", które proponuje Blum. Przemówienie, jakie wygłosił na zebraniu Narodowego Komitetu rządowej partii MRP, zawierało akcenty optymizmu i energii. „Nie potrzebujemy się rumienić z powodu naszych wysiłków i osiągniętych wyników... Chcemy wypełnić to, co obiecaliśmy..." — oświadczył Schuman.

Rezolucja komitetu MRP zamykająca obrady również mówi sama za siebie:"

„Rząd w swym obecnym składzie powinien kontynuować pracę"

Jednocześnie komitet zwrócił się do członków partii, aby popierali akcję zainicjowaną przez „Aube", organ MRP, który zaleca wszystkim gospodyniom francuskim, by żądały przy kupnie na wagę — kartofli bez ziemi oraz jarzyn bez chwastów.

„Aube" ma swój własny punkt widzenia na rozwiązanie palących problemów życiowych mas pracujących.

ECHO Z MARSYLII

W tym samym czasie z Marsylii dał się słyszeć głos jednego z przywódców ludowych, przemawiającego zupełnie odmiennym tonem. Krytykując politykę rządową i jej zgubne następstwa, nędzę i bezrobocie — Jacques Duclos powiedział bez ogródek:

„Zwalczamy politykę rządu z taką siłą, z jaką należy zwalczać działalność przeciwną interesom szerokich mas ludowych, przeciwne interesom Francji. Nie jesteśmy, jak niektórzy posłowie republikańscy, degaullistowscy lub inni, którzy czasem udają, że zwalczają plan Mayera, lecz zawsze są na stanowisku, gdy trzeba ratować obecną ekipę rządową i pozwolić jej na kontynuowanie zgubnego dzieła".

Aby Francja mogła wejść na drogę odrodzenia, potrzebny jej jest rząd, w którym klasa robotnicza i jej przedstawicielstwo odegra wreszcie decydującą rolę.

Paryż, w marcu.

JERZY RYGIER

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka

zwiększy tempo odbudowy obu krajów

Podpisana dnia 10 marca 1947 r. polsko-czechosłowacka umowa o przyjaźni i współpracy stała się punktem zwrotnym w stosunkach między obu państwami. Naturalną konsekwencją tej umowy było rozpoczęcie negocjacji gospodarczych, które doprowadziły do zawarcia w dniu 2 maja 1947 r. prowizorycznego układu handlowego na okres dwóch miesięcy.

Wartość obrotów przewidziano na ok. 2 miln. dolarów, przy czym Czechosłowacja zobowiązała się dostarczyć Polsce ziemniaków sadzeniaków, kaolinu, różnych glin szlachetnych, płyt azbestowych, maszyn, młotków pneumatycznych, koron wiertniczych, opon samochodowych, różnych wyrobów metalowych, żarówek, grafitu, papieru rysunkowego itd. Po stronie eksportu z Polski znajdował się między innymi cynk surowy, cynk elektrolityczny, pył cynkowy, węgiel, energia elektryczna itd.

Umowa majowa stanowiła tylko wstęp do dalszych pertraktacji gospodarczych, prowadzonych przez ekspertów obu krajów. Rezultatem było zawarcie dnia 4 lipca tzw. Konwencji o zapewnieniu współpracy gospodarczej.

PODSTAWA UMOWY

Konwencja ta stwierdza, że obie strony zawierające cykl umów gospodarczych. bazujących na istniejącym pakcie politycznym, oraz na świadomości, że „doświadczenia dziejowe wskazują obu państwom na konieczność ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach, że ścisła współpraca będzie miała dobroczynny wpływ na wzrost twórczej siły obu państw, na podniesiene stopy życiowej ludności, że — wreszcie — współpraca taka spotęguje zdolność obu państw do rozwinięcia stosunków gospodarczych z państwami trzecimi i wniesie dzięki temu nowe pozytywne elementy do gospodarstwa międzynarodowego".

SZEROKI ZASIĘG KONSEKWENCJI

Normy prawne tej historycznej konwencji ujęte zostały w 13 załączników: traktat handlowy, układ o wymianie towarów, protokół o zapewnieniu zbytu węgla, cynku, energii elektrycznej z Polski do Czechosłowacji w ciągu lat pięciu, układ o czechosłowackich dostawach inwestycyjnych do Polski, układ płatniczy, układ komunikacyjny, układ o współpracy w sprawach finansowych, układ o współpracy w przemyśle protokół o bezpośredniej współpracy przy budowie i rozbudowie niektórych obiektów gospodarczych, układ o współpracy w zakresie planowania gospodarczego i statystyki.

Jak widać, konwencja posiada niezwykle szeroki zasięg, nie mający precedensu w historii międzypaństwowych porozumień gospodarczych. Nie zdarzyło się dotychczas by jakiekolwiek państwa zawarły umowę o współpracy gospodarczej, tak niezmiernie drobiazgowo omawiającą najżywotniejsze interesy partnerów, przy jednoczesnym całkowitym uszanowaniu ich suwerenności gospodarczej.

By całkowicie uwypuklić rozmiary konwencji dodać należy, że utrzymano w mocy liczne umowy, zawarte nie tylko już po zakończeniu drugiej wojny światowej, ale i podpisane przed rokiem 1939.

Niezależnie od wszystkich układów przewidzianych przez tę konwencję, względnie uznanych przez nią za obowiązujące, dopuszczono możliwość uzupełnienia w miarę potrzeby listy umów nowymi umowami, których zasięg i rodzaj dyktować będą życiowe potrzeby gospodarcze obydwu partnerów.

ORGANY KOORDYNUJĄCE I WYKONAWCZE

Komórką koordynującą działanie zarówno polskiego, jak i czechosłowackiego aparatu wykonawwczego jest Rada Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. Jak stwierdza urzędowy tekst konwencji, Rada ta „czuwać ma nad działalnością aparatu wykonawczego polsko-czechosłowackeigo, ułatwiać ma współpracę, rozpatrywać i oceniać sprawozdania, udzielać wskazówek i rozstrzygać kwestie sporne".

Radzie Współpracy Gospodarczej podlega szereg utworzonych na podstawie konwencji polsko-czechosłowackich Komisji obejmujących swą działalnością poszczególne dziedziny życia gospodarczego. Komisje te są bilateralne, tzn. posiadają odpowiedniki u obydwu partnerów. Wymienić należy osiem następujących Komisji: planowania i statystyki, inwestycji, spraw finansowych, spraw komunikacyjnych, obrotu towarowego, rolnictwa, spraw naukowo-technicznych, oraz przemysłową. Na niższym szczeblu hierarchicznym znajdują się tzw. Komitety, których działalność obejmuje ściśle specjalne zagadnienia.

Zasada bilateralności obowiązuje na wszystkich szczeblach aparatu wykonawczego, tzn. nie tylko w Komisjach, ale również w Komitetach i organie naczelnym — Radzie Współpracy Gospodarczej.

Wszystkie uchwały mogą być podejmowane jedynie za zgodą obu stron. Należy przy tym podkreślić, że wnioski i uchwały polskich i czechosłowackich sekcji, z których składają się Komitety, Komisje i Rada Współpracy, mają niejako charakter propozycji przedkładanych do rozważania i ewentualnego zrealizowania obu rządom. Może jednak zaistnieć sytuacja, w której uchwały organów polsko-czechosłowackich mogą mieć — w ramach obowiązujących układów międzypaństwowych — moc wiążącą. Dziać się to będzie wtedy, gdy przewodniczący obu sekcji posiadać będzie odpowiednie pełnomocnictwa rządowe.

Zgodnie z umową, celem szybkiego i skutecznego realizowania postulowanych zagadnień komisje polsko - czechosłowackie oraz Rada Współpracy zbierać się mają co najmniej dwa razy w ciągu roku, przy czym językiem urzędowym obrad są polski, czeski i słowacki, obradom zaś przewodniczą na zmianę przewodniczący obu sekcji, którzy posiadać mają w większości wypadków, kadencję roczną

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA W PRZEMYŚLE

Prócz instytucji przewidzianych konwencją istnieje w Polsce jeszcze jeden czynnik regulujący i nadzorujący wykonywanie umowy polsko-czechosłowackiej, jest nim Biuro Współpracy Przemysłowej. Jakkolwiek instytucja ta interesuje się współpracą gospodarczą z wszystkimi państwami, to jednak w chwili obecnej przedmiotem jej szczególnego zainteresowania są stosunki polsko-czechosłowackie.

Z istniejących i działających komisji stosunkowo najbardziej rozbudowana jest Komisja Przemysłowa, posiadająca ponad 10 Komitetów Branżowych. Komitety te odbyły już szereg zebrań a przykładem owocnej ich działalności jest ścisła współpraca m. in. w dziedzinie energetyki (wspólna budowa wielkiej elektrowni w Oświęcimiu), przemysłu hutniczego, skórzanego, papierniczego itd.

Tak więc na odbytej w swoim czasie konferencji specjalistów hutników czechosłowackich i polskich omówiono udział przemysłu czechosłowackiego w inwestycjach polskiego hutnictwa. Ważniejsze pozycje inwestycyjne dla polskiego hutnictwa to m. in. wyposażenie w maszyny hut **Kościuszko, Łabędy, Pokój, Bobrek i powstającej wielkiej huty** na kanale Kłodnickim pod Gliwicami. Przemysł czechosłowacki dostarczy do budowy tego zakładu kompletną centralę elektryczną o mocy 100 tys. KW, kotłownię wysoprężną, transformatory, urządzenia wielkopiecowe itd. Przewidziano również dostawę ciężkich obrabiarek, ceglarek dla Zjednoczenia Przem. Mat. Ogniotrwałych, kołowrotów elektrycznych dla Zj Przem. Metali Nieżel., lokomobil Diesla itd.

Poza tym strona czechosłowacka zobowiązała się do dostarczenia dla polskiego przemysłu skórzanego obrabiarek do metali wartości około 12 miln. dol., maszyn szewskich i garbarskich wartości ponad 5 miln. dol., różnych maszyn i narzędzi za sumę 774 tys. dol.

Następnie strona czechosłowacka przyjęła pozytywnie projekt delegacji polskiej, omawiający możliwość wspólnej budowy w Polsce kombinatu obejmującego produkcję skór wierzchnich i podeszwowych oraz artykułów pomocniczych, głównie jednak produkcję obuwia w ilości około 15 miln sztuk rocznie.

WSPÓŁPRACA W INNYCH DZIEDZINACH GOSPODARCZYCH

Powodzeniem uwieńczone zostały również prace innych komisji. Komisja naukowo-techniczna uzgodniła wymianę pracowników w poszczególnych zawodach. Tak więc do Polski przybyli na praktykę czescy włókniarze oraz pracownicy przemysłu kolejowego; do Czechosłowacji z kolei wyjechali pracownicy polskiego przemysłu skórzanego. W ramach prac Komisji naukowo-technicznej ustalono również szereg spraw dotyczących zagadnień normalizacyjnych.

Komisja dla spraw komunikacyjnych rozpatrywała sprawę umowy tranzytowej z Czechosłowacją. Zgodnie z zawartą umową. w roku 1948 przez porty Gdynia — Gdańsk i Szczecin przejdzie dla Czechosłowacji ok. 1150 tys. ton rudy, pirytów i fosfatów. Rud tych dostarczymy Czechosłowacji częściowo Odrą, częściowo zaś kolejami. Poza tym, jak wiadomo, zapowiedziano przerzucenie na Odrę jeszcze w bież. miesiącu flotyli barek czechosłowackich o tonażu około 30 tys. BRT.

Współpraca polsko-czechosłowacka działa również w dziedzinie służby łączności: polska poczta lotnicza przesyłana będzie na tych liniach, gdzie nie posiada do dyspozycji połączeń własnych, za pośrednictwem linii lotniczych czechosłowackich.

Podczas gdy w roku 1938 obustronna roczna wymiana handlowa nie przekraczała 16 miln. dol., to obrót towarowy, planowany w pierwszym roku umownym, tj. do 30 czerwca 1948, przewyższa tę sumę przeszło czterokrotnie. Nadmienić również należy, że w okresie trwania czechosłowackiego planu pięcioletniego Czechosłowacja prześle do Polski dóbr inwestycyjnych ogólnej wartości ponad 7,5 mild koron czsł.

Dopuszczone przez Komisję Obrotu Towarowego, dopełniane corocznie, eksportowo-importowe listy towarowe ułożono na najbliższy okres w sposób następujący: po stronie eksportu z Polski figuruje szczecina, ryby, drób bity, zwierzęta hodowlane, jarzyny, konserwy, węgiel, koksik, cynk, dolomity, gips, wyroby szklane, elektrody węglowe, arszenik, arsen, jedwabie sztuczne, wyroby włókiennicze, papier gazetowy, szkło optyczne, prąd elektryczny itd. Z Czechosłowacji otrzymamy chmiel, zwierzęta zarodowe, nasiona i sadzeniaki, wyroby przemysłu mineralnego, celuloid, celulozę. kamienie szamotowe, glinki, grafit, kaolin, mikę, mikanit, materiały szlifierskie, talk, barwnik, farby, glazurę, liczne artykuły chemiczne, maszyny, części maszynowe, narzędzia, książki itd.

JAN BRODZKI

Komunikacja czechosłowacka na drodze rozwoju

Wykonanie planu w dziedzinie komunikacji przewiduje włączenie do ruchu, w okresie trwania planu, 300 nowych lokomotyw, 250 wozów motorowych, ponad 17 tys. wagonów towarowych i 700 wagonów osobowych. Urządzenia zabezpieczające i sygnalizacyjne kolei zostaną odnowione i dopełnione kosztem 200 milj. k. czes.

Komunikację drogową zasili około 2 tys. nowych autobusów, ponad 200 wozów przyczepnych osobowych, 2.400 samochodów ciężarowych i 700 wozów przyczepnych.

Do ruchu w komunikacji lotniczej włączonych zostanie dalszych 50 samolotów komunikacyjnych. Przeprowadzone będą prace na lotniskach w Pradze — Ruzynie, Brnie — Czernovicach, Bratysławie — Vajnorach oraz Popradzie. Dopełnione będą urządzenia i rozpoczęta budowa nowych lotnisk w Brnie — Turanach i Bratysławie — Ivance.

W ramach rozwoju komunikacji rzecznej rozbudowane będą porty w Bratislawie i Komarnie.

Czechosłowacja w obliczu nowego planu gospodarczego

Z końcem roku 1948 wejdzie w życie nowy czechosłowacki plan pięcioletni. Plan ten umożliwi podniesienie konsumcji na głowę o około 60 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. W szczególności idzie o podniesienie produkcji przemysłu metalowego o 80 proc. w stosunku do planu na rok 1948, jak również o podniesienie produkcji ciężkiego przemysłu maszynowego o 200 proc. Dla zrealizowania tych planów niezbędny jest nakład inwestycyjny w wysokości około 340 mld. kcs.

Komunikacja lotnicza na linii Praga — Delhi

W tych dniach wystartował z Pragi do lotu próbnego do Indii samolot komunikacyjny Czechosłowackich Linii Lotniczych „Do 3".

Trasa długości 7.500 km prowadzi przez Rzym, Ateny, Tel Aviv, Bagdad, Basre, Bahrein, Sharjah, Iivani, Karachi, Bombaj do Delhi.

Czechosłowackie Linie Lotnicze przygotowują na tej trasie regularną komunikację. Dotychczas linia czechosłowacka w tym kierunku kończyła się w Palestynie.

Samolot „Do 3" jest pierwszym samolotem o barwach czechosłowackich, który wyląduje na lotniskach Indii.

Angielski rynek bawełniany zaniepokojony

Ostatnim najbardziej bezpośrednim zmartwieniem angielskeigo rynku bawełnianego jest podwyżka ceny bawełny egipskiej, która podniosła się z 4½ pensa za 1 lb na 8 pensów. Istnieje obawa, iż zwyżka ta pociągnie za sobą dalszą zwyżkę cen tkanin, mimo iż rząd podwyższył już ostatnio o 5 proc. cenę niektórych wyrobów bawełnianych.

Zaniepokojenie producentów angielskich jest zrozumiałe wobec faktu, iż angielskie wyroby bawełniane są coraz mniej konkurencyjne na rynku światowym, ze względu na swą wysoką cenę.

W r. b. brytyjski eksport bawełniany osiągnął 539 mil. yardów tkanin (wartość 49,5 miln. funtów szt.) wobec 2 mld, yardów z r. 1927.

Drugą poważną troską angielskiego przemysłu bawełnianego jest coraz bardziej zagrażająca aktywność Japonii. W ubiegłym miesiącu Raymond Stroat, przewodniczący brytyjskiego urzędu dla spraw bawełny, podał do wiadomości, iż w bież. roku japoński eksport wyrobów bawełnianych osiągnie wysokość 1 miliarda yardów. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie w angielskich kołach przemysłowców bawełnianych.

Imponujący dorobek gospodarczy ZSRR

Olbrzymi wzrost produkcji stali

Jak wynika z danych, opublikowanych w dniu 4 bm. w Moskwie przez radzieckie min. przemysłu hutniczego, w ciągu ubiegłych 2 miesięcy dzienna produkcja surówki w ZSRR wzrosła w porównaniu z takim samym okresem roku 1947 o 40 proc., stali — o 44 proc., walcówki — o 50 proc., koksu — o 33 proc., zaś wydobycie rudy żelaznej — o 57 proc.

Ogólnokrajowy plan produkcji surówki w lutym br. wykonany został w przeszło 103 proc., stali — w 105 proc., walcówki — 106 proc., zaś rudy żelaznej w przeszło 107 proc.

Szlifierzom belgijskim brak surowych diamentów

(ef) Belgia otrzymała w r. ub. 300 tys. karatów diamentów surowych do obróbki. Jest to ilość zupełnie niewystarczająca dla utrzymania w normalnym ruchu szlifierń belgijskich, które zmuszone były zredukować swą pracę do 3 dni w tygodniu.

Wkrótce delegacja diamenciarzy belgijskich uda się do Lndynu celem odbycia narad z tamtejszym przemysłem szlifierskim, który również odczuwa brak surowca.

Plan produkcji energetyki francuskiel

Plan Monneta, którego częścią jest plan odbudowy energetyki francuskiej, przewiduje do r. 1951 wzrost produkcji do wysokości 39,5 mld. kWh. Jest to poważne wzmożenie produkcji, jeśli wziąć pod uwagę dane z r. 1946, kiedy całkowita wytwórczość energii we Francji wynosiła 22,9 mld. kWh. (e)

Wełna w Australii zwyżkuje

(md) W Brisbane w Australii otwarto piątą sprzedaż wełny. Zanotowano transakcje po rekordowych cenach. Wełnę tłustą sprzedawano po cenie 80 pensów, to jest o 3 i 1/4 pensa wyższej od poprzedniego najwyższego poziomu. Wełna myta osiągnęła 105½ pensa, wobec poprzedniej najwyższej ceny, wynoszącej 101 pens.

Ogólnie biorąc wełna tłusta zwyżkowała o 20—30 proc., myta zaś o 15—25 proc.

Najpoważniejszych transakcji dokonano z kupcami europejskimi. W dalszej kolejności idą Australia i Stany Zjednoczone.

Poprawa sytuacji żywnościowej w Szwajcarii

W roku bieżącym Szwajcaria zakontraktowała dostawę 30.000 ton mięsa w Argentynie. Stanowić to będzie uzupełnienie krajowego uboju, ocenionego na 100.000 ton. Około trzy czwarte krajowej konsumcji zbóż pokryje import z krajów zamorskich.

W 1947 r. Szwajcaria wyprodukowała 200.000 ton ziarna, tj. o 37.000 ton mniej niż w 1945 r. Wobec dużych zakupów masła duńskiego, rząd Szwajcarski zaniechał racjonowania tego artykułu. Mimo strat w pogłowiu zwierząt (około 50.000 jednostek) z powodu zeszłorocznej suszy, obecna sytuacja Szwajcarii w dziedzinie zaopatrzenia w mięso, masło i mleko jest zadawalająca.

Elektryfikacja wsi we Francji

Na 38.000 gmin we Francji 37.000 t.j. 97 proc. posiada sieć elektryczną mniej, lub więcej kompletną. Z 19 milionów ludności wiejskiej za ledwie 2,5 mil. nie korzysta z elektryczności.

Rewolucja techniczna idzie w kierunku coraz większego rozpowszechnienia się sieci wysokiego napięcia 15 kV i sieci niskiego napięcia 230/400 V. Istnieje również tendencja do szerszego użytkowania energii elektrycznej w fermach do napędu silników elektrycznych. (e)

Handel zagraniczny

w życiu gospodarczym Czechosłowacji

Niemal jedna trzecia dochodu narodowego Czechosłowacji pochodzi z jej handlu zagranicznego.

Nie posiadając podstawowych surowców potrafiła Czechosłowacja rozbudować wielki, dobrze zorganizowany przemysł. Mając węgiel, kaolin, różne glinki oraz dobrze rozwiniętą produkcję rolniczą na której bazuje przemysł spożywczy — odczuwa jednak Czechosłowacja brak surowców tekstylnych, skór, kauczuku, olejów mineralnych, szeregu minerałów i metali nieżelaznych. Za surowce te płaci Czechosłowacja swoim eksportem, zwłaszcza eksportem fabrykatów. Wskutek tego kraj ten stał się jednym z największych producentów, który sprowadzone z większości krajów zamorskich surowce przetwarza na fabrykaty mające stały rynek zbytu we wszystkich częściach świata i mimo swego kontynentalnego położenia może skutecznie konkurować z państwami posiadającymi dostęp do morza.

TRADYCJE PRZEDWOJENNE

Ożywione stosunki handlowe Czechosłowacji z zagranicą mają zresztą swoją przedwojenną tradycję. W latach prosperity po pierwszej wojnie światowej wartość eksportu czechosłowackiego dochodziła do 20 mld. koron. W latach kryzysu obniżyła się przeszło trzykrotnie, by w ostatnim normalnym dla Czechosłowacji roku przedwojennym, t. j. 1937, osiągnąć wysokość 12 mld. koron czsł. Roczne saldo czynne dochodziło w latach koniunktury do 3 mld. koron. Saldo dodatnie w bilansie handlowym Czechosłowacji było przed wojną zjawiskiem permanentnym.

W roku 1937 bilans handu zagranicznego Czechosłowacji kształtował się jak następuje: wywieziono towarów za 12 mld. koron, sprowadzono zaś za 11 mld. koron, saldo czynne wyraziło się cyfrą 1 mld koron. W przywozie przypadało na Europę ponad 69 proc. transakcji, na Azję ponad 9 proc., na Afrykę 4,9 proc., na Amerykę 15,3 proc., na Australię z Oceanią około 1,6 proc. W wywozie Czechosłowackim Europa partycypowała w przeszło 74 proc., Azja w 7 proc., Afryka w 3,9 proc., Ameryka w 14,3 proc. i Australia z Oceanią w około 0,7 proc.

Z kilkudziesięciu państw, z którymi Czechosłowacja pozostawała w kontakcie handlowym, na pierwszym miejscu zarówno w imporcie (27,3 proc.) jak w eksporcie (15 proc.) znajdowały się Niemcy, na drugim (8,7 proc. imp. i 9,3 proc. eksp.) — Stany Zjednoczone, na trzecim (6,3 proc. i 8,7 proc.) — Wielka Brytania, a następnie Francja, Rumunia, Indie Brytyjskie. Saldo kształtowało się dodatnio dla Czechosłowacji w stosunkach handlowych ze St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Rumunią.

PRZEWRÓT PO WOJNIE

Druga wojna światowa, powodując olbrzymie zmiany polityczne i gospodarcze w świecie — przyczyniła się jednocześnie do zmiany struktury czechosłowackiego handlu zagranicznego, który dąży obecnie do pogłębienia kontaktów handlowych z państwami słowiańskimi i państwami kierującymi się zasadą gospodarki planowej.

Po wojnie utworzono w Czechosłowacji Ministerstwo Handlu Zagranicznego, które nadzorowało transakcje eksportowe i importowe sektora prywatnego i państwowego. Ukonstytuowany obecnie rząd zamierza tę dziedzinę życia gospodarczego niemal całkowicie znacjonalizować, co niewątpliwie wpłynie na dalsze usprawnienie techniki obrotów.

Rok 1945, w którym handel zagraniczny reaktywował swą działalność, przyniósł Czechosłowacji saldo ujemne. Obroty towarowe były jeszcze zresztą niezmiernie nikłe, gdyż wartość towarów eksportowanych obracała się w granicach 470 mln. koron, importowanych zaś — 600 mln. koron.

Rok 1946 charakteryzuje dynamiczny rozwój handlu zagranicznego. Wartość towarów importowanych przekracza 10,2 mld koron, towarów zaś eksportowanych 14,3 mdl. koron. We wszystkich miesiącach daje się zaobserwować znaczna nadwyżka wywozu nad przywozem tak że w rezultacie saldo bilansu handlowego było dodatnie i wyraziło się sumą ponad 4 mld koron.

W imporcie na pierwszym miejscu znajdowały się surowce i półfabrykaty (ponad 50 proc.), na drugim wyroby gotowe (27 proc.) na trzecim zwierzęta żywe, artykuły spożywcze i napoje (ok. 22 proc.). Zgodnie z przedwojenną tradycją na pierwszym miejscu w eksporcie figurują wyroby gotowe (68 proc. eksport), następnie surowce i półfabrykaty (17 proc.), zwierzęta żywe, art. spożywcze i napoje. Tak więc, podobnie jak przed wojną, w zamian za sprowadzane surowce eksportowała Czechosłowacja w omawianym okresie wyroby gotowe.

Na pierwszym miejscu pod względem wartości dokonanych transakcji znajdowała się w roku 1946 Szwajcaria (przywóz około 1,1 mld. koron, wywóz ponad 2,1 mld. koron. Związek Radziecki, który w tabeli obrotów, w okresie przedwojennym znajdował się na szarym końcu — wysunął się w r. 1946 na drugie miejsce (przywóz 979 mln. koron, wywóz z Czechosłowacji ponad 1.6 mld. koron). Jest to bodaj z najbardziej charakterystycznych momentów, który rzuca się w oczy przy analizie bilansu czechosłowackiego handlu zagranicznego.

EWOLUCJA BILANSU

Rok ubiegły przyniósł Czechosłowacji 26-milionowy deficyt w bilansie handlowym. Nie było to jednak w żadnym wypadku zjawisko negatywne, deficyt ten bowiem nie był wywołany zmniejszeniem się ilości rynków zbytu, lecz bardzo intensywnym importem inwestycyjnym. Pewną rolę odegrała również konieczność importu zbóż i pasz wskutek posuchy.

Ewolucja bilansu Czechosłowacji w roku ubiegłym jest zresztą niezmiernie ciekawa. Jeszcze w trzecim kwartale roku ub. saldo było wybitnie ujemne i wyrażało się cyfrą ponad 970 mln. koron. Sytuacja uległa jednak zmianie w czwartym kwartale, w którym osiągnięto saldo czynne w sumie 402 mln. koron, co łącznie z saldem z pierwszych dwóch kwartałów r. ub. zmniejszyło deficyt roczny do 26,1 mln koron. Wartość importu czechosłowackiego w r. 1947 wyraziła się cyfrą dokładnie 28.635.118 tys. koron, eksportu zaś sumą 28.608.925 tys. koron.

W eksporcie, jak zwykle na pierwszym miejscu znajdują się wyroby gotowe, które w transakcjach wywozowych partycypują w 72,9 proc. podczas gdy przed wojną udział ich nie przekraczał 72 proc. Udział półproduktów i fabrykatów w wywozie obracał się w granicach 15 proc., a artykułów żywnościowych w granicach 11 proc.

W ramach importu udział artykułów surowcowych i półfabrykatów wyraża się cyfrą 57,3 proc. gotowych ponad 23 proc., produktów żywnościowych — około 19 proc.

Podobnie jak w r. 1946, największe obroty towarowe w roku 1947 były ze Szwaicarią.

Zarówno w eksporcie, jak i w imporcie wśród pierwszych 10 partnerów znaidują się dwa kraje słowiańskie: ZSRR i Jugosławia.

W roku ub. zawarto szereg niezmiernie doniosłych umów z Polską, Zw. Radzieckim, Jugosławią i Bułgarią. Zrozumiałe, że rezultaty tych umów nie mogły być widoczne już w roku podpisania układów. Okażą się one dopiero w okresie późniejszym. Pomijając właściwą wymianę towarową, Czechosłowacja wzięła na siebie zobowiązanie dostarczenia Jugosławii w ciągu 5 lat dóbr inwestycyjnych wartości 7,5 mld. koron, w szczególności maszyn i aparatów dla kopalń i odlewni, narzędzi rolniczych i urządzeń fabrycznych. Te dostawy zapłacone będą przez Jugosławię surowcami, jak miedź, cynk, rudy żelazne, rudy pirytowe i chrom, jak również azbestem i paszą.

Bułgaria otrzyma od Czechosłowacji szereg dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 3,5 mld. koron, między innymi maszyny, sprzęt dla regulacji rzek, maszyny kopalniane, dostarczy zaś w zamian Czechosłowacji nasiona, tytoń, kukurydzę i tłuszcze.

W ramach zawartej z Czechosłowacją umowy handlowej otrzymamy, jak wiadomo, dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 7,5 mld. koron. Niezmiernie doniosłą rolę ma również dla Czechosłowacji umowa ze Związkiem Radzieckim, która przewiduje obrót roczny wysokości po mniej więcej 5 mld. koron po obu stronach.

WYTYCZNE

Jak wszystkie dziedziny życia gospodarczego, tak i handel zagraniczny Czechosłowacji bazuje na planie dwuletnim. Plan ten, uwzględniając ewentualne zwyżki cen, przewiduje w latach 1947-1948 eksport szeregu artykułów ogólnej wartości w granicach 600 mln. dol. rocznie.

Ogłaszając w swoim czasie wytyczne dla handlu zagranicznego — Premier Gottwald podkreślił: „Kierunek naszego handlu zagranicznego musi być ustalony tak, abyśmy mieli zapewnione w miarę możności stałe rynki zbytu dla naszych wyrobów; oraz stałe źródła zaopatrzenia, które będą niezależne od wahań gospodarczych i kryzysów. W tym celu należy przede wszystkim gruntownie i wszechstronnie pogłębić stosunki gospodarcze z wszystkimi państwami słowiańskimi oraz z państwami środkowej i południowo-wschodniej Europy. Jednocześnie systematycznie będziemy pogłębiać stosunki gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i innymi państwami. Zmierzając do podniesienia produkcji przemysłowej, przestrzegać będziemy tego, by wzgląd na ilość nie odsuwał na plan dalszy jakości wyrobów, która zawsze była i musi pozostać także w przyszłości głównym oparciem dla naszego współzawodnictwa na polu międzynarodowym".

Słowa te, wypowiedziane w roku 1946, nie straciły nic na aktualności. Potwierdził je przed kilku dniami Minister Handlu Zagranicznego Gregor, który oświadczył, że Czechosłowacja zamierza w dalszym ciągu rozwijać swe stosunki handlowe z wszystkimi krajami. Realizacja tej myśli było — wysłanie delegacji handlowej do Belgii, finalizowanie pertraktacji handlowych z Norwegią oraz dalsze rozszerzanie układu handlowego z Szwajcarią.

Tak więc polityka zrekonstruowanego rządu na odcinku handlu zagranicznego nie ulegnie zmianie: Czechosłowacja wypełniając wszystkie swe zobowiązania wobec kontrahentów zagranicznych występować będzie nadal jako poważny i ceniony na rynkach międzynarodowych partner.

B. J.

3 tony miesięcznie baru

produkuje »Barium«

We Wrocławiu czynna jest od blisko roku jedyna w Polsce wytwórnia chemiczna „Barium", która produkuje siarczan baru, służący do badań rentgenologicznych. Produkcja tej wytwórni wynosi przeciętnie 3 tony miesięcznie. Odbiorcami tego środka są szpitale z całej Polski. W najbliższym czasie wytwórnia „Barium" zajmie się produkcą środka przeciwko motylicy u owiec, wynalezionego przez inż. Markockiego

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 8.III	Lublin 5.III	Katowice 8.III	Gdańsk 5.III
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400-2.500	2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	–	4.500-5.000	–	–
Proso grube	–	3.800-4.000	–	3.500-3.900
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	–	–	–	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.500	6.100	6.200-6,500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.650	3.600	3,500-3,700
Mąka ziemniaczana	–	–	8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300	2.100-2.300	2.400
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.600	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.600	–	1.900-2.000
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.400	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	7.000-7.200	–	–
Kasza gryczana	12.000-12.500	12.000-12.500	–	–
Pęczak	4.600 4.800	4.000	–	–
Groch polny	–	5.200-5.500	–	6.500-6.800
Groch Viktoria	–	6.400-6.800	6.400-6.800	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jad.	–	6.100-6.500	5.800-6.200	6,500-6,800
Fasola kolorowa	–	5.300-5.600	4.700-5.000	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	4,000-4.200	–	–
Wyka	5.000-5.500	5.000-5.500	5.200-5.700	5.800-6.100
Peluszka	5,000-5.500	5.000-5.500	5,200-5.700	5.800
Łubin żółty	–	3.700-3,900	–	4.800
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	4,000-4.200	–	–	–
Łubin niebieski	–	3,400-3,700	–	4.650
Łubin odgoryczony	4,300-4,500	–	4.200-4.600	–
Seradela	5.400-5.800	5,000-5,400	5,200,5,700	5 900
Rzepak ozimy	–	–	9.000-9.500	–
Rzepak jary	8.500-8.900	9.000-9.300	8.000-8,500	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	–	17.000-17.500	16,000-16,500	–
Siemię konopne	–	8.000-8.500	–	–
Lnianka	–	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	18.000-20.000	–	–
Gorczyca	–	9.000-9.500	9.500-10.500	–
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	–	42.000-48.000	50.000-57.000
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	48.000-50.000	34.000-40,000	–	–
Koniczyna biała sur.	40.000-45.000	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. ćwikł.	–	–	–	18.000-30.000
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona ceb. żytawsk.	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4,000-4,200	3.700-3.900	4.500-4.600	–
Makuch rzepakowy	–	2.500-2.600	2.800-3.000	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	2.900-3.100	–	–
Śrut rzepakowy	–	2,200-2.400	–	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	70,000-72,000	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	–	–	–	–
Pokost lniany	–	–	–	80.000
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	750-800	850-950	600-700	580
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	900-950	1.050-1.150	900-1.150	–
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	–	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	–	–	670
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	1.500-1.700	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	7.000-10.000	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Mieszkania na Dolnym Śląsku odbudowują się

(am) Z całym uznaniem powitać należy powstawanie na terenie Ziem Odzyskanych licznych spółdzielni mieszkaniowych, które jakkolwiek walczą z dużymi trudnościami, brakiem odpowiednich kredytów, a niejednokrotnie z brakiem zaufania ze strony władz miejskich, realizują odbudowę domów mieszkalnych.

Ostatnio we Wrocławiu odbyła się uroczystość zakończenia odbudowy 4 bloków mieszkalnych (łącznie 1211 izb) na osiedlu Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Ciążyn Mały, których odbudowa trwała niecały rok.

Rosną kadry wykładowców w energetyce

Personel pedagogiczny szkół Centralnego Zarządu Energetyki składa się głównie z inżynierów i techników, zatrudnionych w elektrowniach. Przedmioty ogólnokształcące i pomocnicze wykładają nauczyciele etatowi z ogólnym wykształceniem oraz nauczyciele ze szkół Min. Oświaty

W szkołach CZE pracowało w 1947 r. ponad 250 nauczycieli, z tego 96 z wyższym wykształceniem, 136 z wykształceniem średnim i 18 z niższym wykształceniem technicznym. Wykładowców z zawodowym wykształceniem nauczycielskim szkoły miały 94, w tym 40 inżynierów. (Egg)

Rozwój czechosłowackiej produkcji przemysłowej

CZECHOSŁOWACJA jest krajem o wysokim stopniu uprzemysłowienia. Różnorodne gałęzie produkcji obejmują bardzo szeroki wachlarz artykułów.

Natychmiast po zakończeniu działań wojennych Czechosłowacja przystąpiła do usunięcia zniszczeń i pełnego uruchomienia produkcji. Pomimo wielu trudności osiągnięto jak najbardziej pozytywne rezultaty. W poszczególnych dziedzinach produkcji, np. w przemyśle metalowym, wytwórczość przekroczyła na wielu odcinkach poziom przedwojenny. (Produkcja wagonów towarowych jest obecnie 12-krotnie większa, niż przed wojną).

Rozwój produkcji przemysłowej objęty jest ramami dwuletniego planu gospodarczego (1947—1948), który przewiduje podniesienie produkcji do poziomu przewyższającego o 10 proc. poziom przedwojenny.

HUTNICTWO I PRZEMYSŁ METALOWY

Szczególnie rozwinięte gałęzie produkcji przemysłowej w Czechosłowacji to hutnictwo i przemysł metalowy.

Przedwojenna produkcja hutnicza wynosiła 1675 tys. ton surówki żelaza, 2301 tys. ton stali surowej i 1508 tys. ton walcówki. Powojenny rozwój produkcji cechuje szybki wzrost. Podczas, gdy w r. 1945 produkcja stali i surówki żelaznej wyniosła razem 1517 tys. ton, to już w r. 1946 wzrosła do 2533 tys. ton. W roku bieżącym produkcja hutnicza ma osiągnąć wyznaczony jej planem dwuletnim poziom wyrażający się m. in. cyfrą 1460 tys. ton surówki żelaza i 2400 tys. ton stali surowej w skali rocznej. Wykonanie zaplanowanej produkcji w roku ubiegłym pozwala przypuszczać, że poziom ten zostanie osiągnięty, a może nawet przekroczony.

Komasacja zakładów, specjalizacja i racjonalizacja produkcji stworzyła dogodne warunki dla dalszego jej rozwoju. W roku bieżącym, według założeń planu dwuletniego, czeski przemysł metalowy ma m. in. wyprodukować 15 tys. wagonów towarowych, 290 parowozów, 9 tys. traktorów, 14 tys. samochodów, 12,5 tys. obrabiarek, 50 tys. motocykli, 75 tys. sztuk aparatów telefonicznych itd.

Podkreślić należy, że program wytwórczości czeskiego przemysłu metalowego jest niezwykle bogaty — począwszy od produkcji kompletnych urządzeń fabrycznych, taboru kolejowego i innych środków komunikacji, po przez produkcję różnego rodzaju maszyn, motorów, silników, turbin, skończywszy na wytwórczości z zakresu mechaniki precyzyjnej, sprzętu elektrotechnicznego i galanterii metalowej, obejmuje bardzo szeroki wachlarz artykułów.

GÓRNICTWO

Głównym ośrodkiem czeskiego przemysłu węglowego jest Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie, o zasobach węgla kamiennego ocenianych na 5 miliardów ton, tzn. o 6 procent więcej niż w r. 1937. Równocześnie produkcja węgla brunatnego, którego głównym ośrodkiem jest Zagłębie Mosteckie, ma wzrosnąć do 23,9 miln. ton wydobycia w skali rocznej, tzn. o 34 procent więcej niż w 1937 roku. Zaplanowana produkcja koksu w rb. wyraża się cyfrą 3,9 miln. ton, również wyższą o parę procent od przedwojennej.

Należy podnieść, że czeski przemysł węglowy poniósł znaczne straty wskutek rabunkowej, dewastacyjnej gospodarki w czasie okupacji. Pomimo większego o 30 proc. od przedwojennego stanu zatrudnienia produkcja górnictwa węglowego dopiero w roku ubiegłym osiągnęła poziom przedwojenny. Na uwagę zasługuje również fakt, że produkcja ta nie wystarcza nawet na zaspokojenie potrzeb czeskiego rynku krajowego.

Obok górnictwa węglowego istnieje ponadto w Czechosłowacji górnictwo rudy żelaznej, rudy manganowej, rud srebra, cynku, ołowiu. Eksploatuje się również rudę antymonu, oleje ziemne, grafit, sól itp.

Przed wojną wydobycie rudy żelaznej wynosiło 153 tys. ton miesięcznie, rudy manganowej — 9 tys. ton, srebra, cynku, ołowiu — 14 tys. ton.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY I INNE PRZEMYSŁY

Obok hutnictwa i przemysłu metalowego najpoważniejszym działem wytwórczości czechosłowackiej jest przemysł włókienniczy. Skoncentrowany głównie w północnych Czechach, nastawiony jest, podobnie jak przemysł metalowy, na produkcję eksportową.

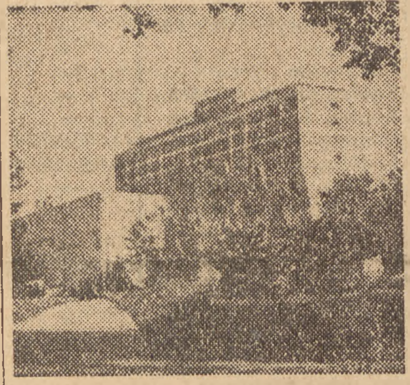
Rozmiary czeskiego przemysłu włókienniczego charakteryzuje fakt, iż przemysł bawełniany dysponuje ponad 3 milionami wrzecion i 60 tys. krosien, przemysł wełniany — przeszło pół milionem wrzecion i ok. 10 tys. krosien.

W roku bieżącym przemysł włókienniczy ma wyprodukować zgodnie z planem m. in. 58,2 miln. kg przędzy bawełnianej, 4.3 miln. kg przędzy czesankowej, 14,8 miln. kg tkanin wełnianych, 50,2 miln. kg tkanin bawełnianych, 9,5 miln. kg tkanin lnianych, 9,8 miln. kg wyrobów dzianych, 55,2 miln. par pończoch i skarpetek itd.

Równolegle do przemysłu włókienniczego i w oparciu o ten przemysł istnieją dobrze rozwinięte przemysły: konfekcyjny i galanteryjny.

Poważnym bardzo działem wytwórczości przemysłowej w Czechosłowacji jest również przemysł chemiczny, obejmujący zakresem swej produkcji bardzo szeroki asortyment artykułów, głównie przeznaczonych na eksport.

Dla zilustrowania produkcji przemysłu chemicznego podkreślić należy fakt, że zaplanowana na rok bieżący produkcja fosforowych nawozów sztucznych ma wynieść 380 tys. ton, azotowych — 220 tys. ton, kwasu siarkowego — 205 tys. ton, sody — 102 tys. ton.



Zakłady Bata w Zlinie.

Bardzo wysoko postawiony jest także przemysł spożywczy, zwłaszcza cukrowniczy (roczna produkcja 670 tys. ton cukru rafinowanego), dalej — głównie na nizinach Moraw i Słowacji — przemysł browarniczy i gorzelany, przemysł przetwórstwa zbożowego itd. W obszarach górskich rozwinął się przemysł drzewny.

Wreszcie, trzema charakterystycznymi gałęziami produkcji przemysłowej w Czechosłowacji są: przemysł skórzany (garbarski, obuwiany i kuśnierski) oraz słynne przemysły — szklarski i ceramiczny.

Dla uzupełnienia tego krótkiego opisu dodać należy, że produkcja energii elektrycznej w Czechosłowacji zbliża się do poziomu 7.400.000 MWh, przewyższającego o 80 proc. poziom przedwojenny.

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU

Doniosłe znaczenie dla odbudowy produkcji przemysłowej po wojnie i dla dalszego jej rozwoju mają dokonane w ciągu ostatnich lat przeobrażenia gospodarcze, w szczególności nacjonalizacja banków i podstawowych gałęzi wytwórczości.

W pierwszym etapie upaństwowiono ogółem ok. 2200 zakładów przemysłowych, — zatrudniających przeszło 60 procent wszystkich sił roboczych przemysłu. Niektóre gałęzie zostały już wówczas całkowicie znacjonalizowane, jak górnictwo, energetyka, huty, pewne działy wielkiego przemysłu chemicznego, przemysł filmowy itd. W ten sposób w bezpośrednią dyspozycję państwa oddano mniej więcej 70 proc. zdolności produkcyjnej kraju.

W ostatnich tygodniach w związku z przejęciem władzy przez odrodzony Front Narodowy, podjęto wzmożoną akcję nacjonalizacji i ostatecznego uporządkowania stosunków w przemyśle czechosłowackim. Za dolną granicę określającą przejęcie przez państwo zakładów wytwórczych ustalono zatrudnienie w wysokości 50 osób.

W ramach podjętej akcji państwo objęło ostatnio 1477 przedsiębiorstw. Z chwilą jej zakończenia udział sektora prywatnego w całości czechosłowackiej produkcji przemysłowej wynosić będzie 8 procent.

Podkreślić jeszcze należy, że obok sektora państwowego i prywatnego znaczną pozycję w przemyśle, głównie spożywczym zajmuje sektor spółdzielczy.

TRZY PROBLEMY

Rozwój przemysłu czechosłowackiego, wiąże się ściśle z trzema zasadniczymi zagadnieniami: zagadnieniem rąk roboczych, zagadnieniem surowców i kwestia uprzemysłowienia Słowacji.

Po wojnie zagadnienie sił roboczych w Czechosłowacji wystąpiło w szczególnie ostrej formie. Trzeba było przeprowadzić na szeroką skalę mobilizację wszystkich rąk do pracy, skierować do fabryk kobiety, młodzież oraz przyciągnąć do pracy w przemyśle część ludności wiejskiej. Jednocześnie trzeba było podjąć akcję doszkolenia zawodowego oraz akcję przystosowania struktury zatrudnienia do istniejących potrzeb.

Trudności w tym zakresie zostały w znacznej mierze pokonane. Przedwojenny poziom zatrudnienia, przy stałej tendencji wzrostu, został utrzymany, w niektórych zaś gałęziach, jak górnictwie węglowym — przekroczony. Niemniej jednak problem ten, w związku ze stałym rozwojem produkcji, wciąż istnieje. Ściśle wiąże się z nim zagadnienie dalszych postępów w kierunku racjonalizacji produkcji oraz wzrostu wydajności pracy.

Drugim zasadniczym zagadnieniem jest problem surowców. Przemysł czechosłowacki uzależniony jest w wysokim stopniu od importu surowców zagranicznych. Wiąże się to z całokształtem zagadnienia rozwoju zagranicznych obrotów handlowych Czechosłowacji, ze zdobyciem zarówno rynków zbytu dla własnej produkcji, jak i rynków-źródeł nabycia niezbędnych surowców.

Z niezwykle ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się przemysł czechosłowacki zaraz po wojnie, uratowały go przede wszystkim dostawy Związku Radzieckiego, jak również dostawy w ramach akcji UNRRA. Obecnie, w związku ze stałym wzrostem obrotów zagranicznych, problem ten traci stopniowo na ostrości, wymaga jednak w dalszym ciągu czujności i poważnych wysiłków w kierunku zapewnienia importu niezbędnych surowców. Wciąż bowiem wiele jeszcze gałęzi produkcji, jak np. przemysł wełniany, a szczególnie skórzany i gumowy, odczuwa poważnie brak dostatecznego zaopatrzenia w surowce i nie może w pełni rozwinąć swej wytwórczości.

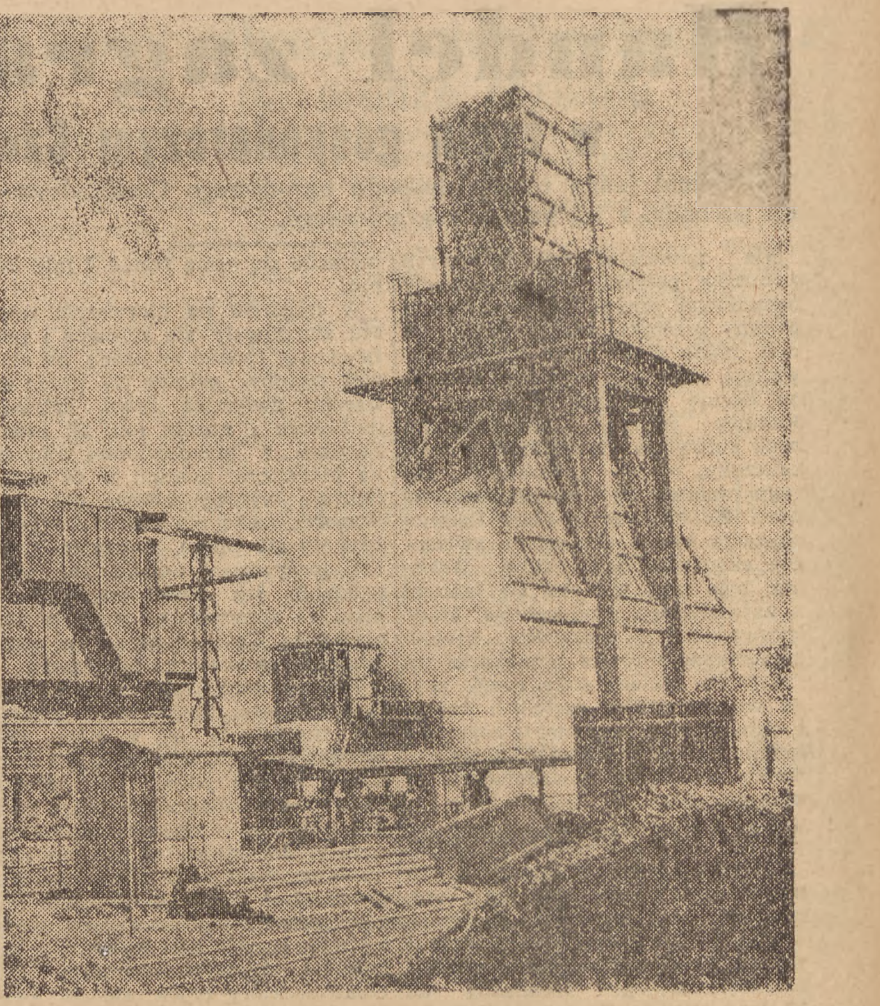
Trzecim zagadnieniem, które zostało w dość szerokim zakresie uwzględnione w dwuletnim planie gospodarczym, jest sprawa doinwestowania przemysłowego Słowacji.

WSPÓŁPRACA Z PRZEMYSŁEM POLSKIM

Współpraca przemysłu czechosłowackiego z polskim, w ramach jak najbardziej pogłębionych stosunków gospodarczych między obu krajami ma zasadnicze znaczenie. Wykracza ona swymi możliwościami daleko poza ramy normalnej wymiany towarowej, w której Czechosłowacja zainteresowana jest głównie w niektórych naszych surowcach, Polska zaś — w czechosłowackiej produkcji dóbr inwestycyjnych. Strukturalne powiązanie produkcji obu tych organizmów gospodarczych, współpraca na terenie normalizacji i standaryzacji produkcji, wymiana licencji przemysłowych, współpraca biur konstrukcyjnych, instytutów badawczych itd. — oto szeroki zakres współdziałania, o podstawowym znaczeniu dla rozwoju ekonomicznego obu państw.

Zawarte w roku ubiegłym układy wyznaczające szerokie ramy tego współdziałania, ustalające jego zasady i powołujące do życia mieszane komórki, któreby inicjowały i koordynowały to współdziałanie, stworzyły właśnie realne podstawy do potrzebnego i dostatecznego pogłębienia tej współpracy.

(a)



Ciężki przemysł Czechosłowacji pracuje pełną parą.

Straty wojenne przemysłu czechosłowackiego

Straty wojenne Republiki Czechosłowackiej w dziedzinie przemysłu i handlu wyniosły ponad 38,4 miliarda kczs. Z sumy tej na zniszczone i uszkodzone budynki przypada 2,8 mld., na maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia 13,9 mld., na surowce 7,2 mld.

Stosunkowo najpoważniej poszkodowany został przemysł metalowy i elektrotechniczny (15,4 mld. kczs.), górnictwo i hutnictwo (9,6 mld. kczs.). Straty poniesione przez energetykę wyrażają się cyfrą około 1,4 mld. kczs., a przez przemysł odzieżowy cyfrą około 1,3 mld. kczs. Straty w przemyśle budowlanym wynoszą 530 milj. kczs., w przemyśle skórzanym 511 milj. kczs., w przemyśle papierniczym 159 milj. kczs.

Akcja upaństwowienia przemysłu w Czechosłowacji

Czechosłowacja przystępuje ostatnio do unarodowienia około 1.580 przedsiębiorstw, zatrudnających ogółem 150.000 pracowników. Roczna wartość zbytu tych przedsiębiorstw wynosi przeszło 2 miliardy k. czs., co stanowi jedną ósmą potencjału produkcyjnego przemysłu czechosłowackiego.

Najwięcej zakładów ulegnie upaństwowieniu w przemyśle włókienniczym, gdzie do sektora państwowego dołączy się około 510 zakładów zatrudniających ogółem 13 tys. pracowników. Roczny zbyt tych zakładów sięga 200 milionów k. czs.

Drugie miejsce zajmuje przemysł metalowy, państwo przejmuje tu około 300 jednostek technicznych, liczących 30.000 pracowników. W przemyśle żywnościowym przejdzie do sektora państwowego 130 zakładów, które produkują towary wartości 506 milionów k. czs.

Jeżeli chodzi o pozostałe gałęzie przemysłu, to upaństwowione zostanie m. in. w przemyśle obróbki drzewa 84 zakładów, w przemyśle odzieżowym 67, skórzanym 58, chemicznym 53, kamienno-ceramicznym 50 i papierniczym 38 zakładów.

Rolnictwo w Czechosłowacji

Zbiory pszenicy w Czechosłowacji winny wynieść w rb. 1484 tys. ton, żyta i mieszanki 1.187,1 tys. ton. Ogółem Czechosłowacja powinna rozporządzać w rb. 2.671.700 tonami zbóż chlebowych. Ponadto przewiduje się zbiór ponad 1,1 milj. ton jęczmienia, ponad 1 milj. ton owsa, około 278 tys. ton kukurydzy, 55,4 tys. ton owoców strączkowych, około 8.8 milj. ton kartofli, ponad 4,7 milj. ton buraków cukrowych, 165 tys. ton roślin oleistych, około 6 milj. ton paszy. Czechosłowacja dysponować ma w rb. 160,4 tys. ton mięsa wołowego, 266,3 tys. ton mięsa wieprzowego, 53,3 tys. ton szmalcu, 32,4 milj. hl. mleka oraz około 1,2 mld. sztuk jaj.

125 tysięcy izb mieszkalnych wybuduje Czechosłowacja

W najbliższych dwóch latach przeznaczone zostaną znaczne sumy na budownictwo w Czechosłowacji. Kosztem 14 miliard. koron powstanie 125 tys. izb mieszkalnych. Remont budynków publicznych wyniesie 1,3 mld. kcs, na wykończenie i nowe budownictwo zarówno dla celów publicznych jak i innych przeznaczono około 2,4 miliarda kcs.

Na renowacje i dalsze budownictwo drogowe, jak również na mosty preliminowano sumę 3.980 mil. kcs. Budowle wodne i wodnogospodarcze pochłoną ponad 2,5 mld. kcs., budownictwo przemysłowe 7.530 mil. kcs.



NA MIEŚCIE mówią...

że na przekór złośliwcom, którzy narzekają na zły stan chodników ulicznych, miasto zwiozło parę dziesiątków betonowych płyt chodnikowych na ul. Daszyńskiego. Płyty te użyte zostaną na doprowadzenie do lepszego stanu nieparzystej strony ulicy, między Piusa a Matejki. „Zapomniano" niestety, iż na tej właśnie stronie ulicy znajdują się sterty wypalonego gruzu, że ten gruz trzeba będzie wywieźć i że przy wywózce ulegną zniszczeniu pod ciężarem wozów i zwalanych elementów budowlanych nowe płyty. A warto o tym sobie przypomnieć, póki czas, i płyty przeznaczyć na załatanie dziur na innych, oczyszczonych już od gruzu ulicach.

×

...że mimo kilkakrotnych zapowiedzi nic nie słychać o projektowanym zarządzeniu w sprawie zakazu używania sygnałów akustycznych przez samochody w obrębie Warszawy. Kilka miesięcy temu Wydz. Ruchu i Motoryzacji obiecywał wydanie pewnych dość rygorystycznych przepisów, które by rozwiązały radykalnie sprawę hałasu w mieście, ale od tych obietnic do wykonania prowadzi najwidoczniej daleka droga, bo nic na ten temat nie mówi się teraz wśród resortów stołecznej municypalności. Czyż byście panowie zapomnieli o swych obietnicach?

Saski Ogród zmienia wygląd
i powraca na Oś Saską

Prawie że w 220 rocznicę oddania Ogrodu Saskiego do użytku mieszkańców Warszawy rozpoczęte zostały na terenie ogrodu kapitalne roboty, w wyniku których dużej zmianie ulegnie rozplanowanie tego „zielonego salonu stolicy". Jednocześnie kilka instytucji przystąpiło do szeroko zakrojonych robót, których celem ostatecznym jest przywrócenie tym terenom rozplanowania i wyglądu zgodnego z założeniami tzw. „osi saskiej", ciągnącej się w prostej linii od Placu Zwycięstwa do ul. Chłodnej.

Ogród Saski, często nazywany płucami Warszawy (powiedzmy: „płucami suchotniczymi"), boleśnie odczuł skutki ostatniej wojny. We wrześniu 1939 r. „zainstalował" się w gęstwinie tej oazy zieleni 1 PAC, przybyły z Modlina na pomoc stolicy, i stąd ostrzeliwał okalające żelaznym pierścieniem Warszawę wojska niemieckie. W wyniku: niemieckie lotnictwo i artyleria zasypywała bombami i pociskami ten zielony punkt śródmieścia, czyniąc w nim straszne spustoszenia.

W czasie okupacji wstęp do ogrodu ludności polskiej był wzbroniony, a od przebitej w kierunku Żelaznej Bramy arterii odgrodzono resztę ogrodu żelaznymi sztachetami i drutem. Podczas powstania również dostało się Ogrodowi Saskiemu niemało, tak że po wyzwoleniu Warszawy cały teren ogrodu przedstawiał obraz strasznego zniszczenia. Mówią o tym do dziś kikuty okaleczonych pni i gałęzi drzew, pokancerowane figurki muz i liczne ślady zniszczeń, utrwalone na ocementowaniu sadzawki, fontanny zabytkowej, wieży ciśnień oraz gruzy pozostałe po zburzonych pawilonach i budynkach.

Chodniczkiem asfaltowym wijącym się w kierunku ul. Alberta docieramy do alei głównej i tu ze zdumieniem stwierdzamy, że płyty chodnikowe tej arterii są zrywane. Na lewo od alei głównej biegła szeroka droga bita, po której niegdyś galopowały amazonki warszawskie. Przy tej drodze pracuje obecnie grupa złożona z 35 jeńców niemieckich, którzy kilofami i łopatami wzruszają nawierzchnię i podkład składający się ze skruszonych cegieł. W czasie dalszego spaceru po ogrodzie stwierdzamy, że kilka dróżek i alejek istniejących przed wojną już znikło, a na ich miejscu powstały spulchnione tereny, przygotowane pod zasiew trawy. Przystąpiono również do remontu okolonej kolumnami wieżyczki, dzieła wybitnego architekta Marconiego, którą pokryto blachą miedzianą, a przy budynku montuje się rusztowania, dzięki którym już w niedługim czasie cała ta budowla zostanie doprowadzona do dawnego stanu.

Rozmawiamy chwilę z pracownikiem Wydziału Ogrodnictwa Miejskiego, który pełni nadzór nad zatrudnionymi tu jeńcami. Od niego właśnie dowiadujemy się, że ogród zostanie gruntownie przebudowany, ale prace nie są jeszcze skoordynowane, plany nie uzgodnione ostatecznie. Wiadomo jednak, że nad przebudową ogrodu pracuje BOS, Dyrekcja Planowania Przestrzennego, Miejski Wydział Terenów Zielonych i MON. W całości nikt się jeszcze nie orientuje, wiadomo jednak, że kierunek alei głównej zostanie przesunięty na t. zwaną „Oś Saską". Figury muz zostaną odremontowane i przesunięte w kierunku Królewskiej. Szklarnia zostanie zlikwidowana. Fontanna, która również miała być przeniesiona na inne miejsce, pozostanie na dotychczasowym miejscu. Tam, gdzie biegły alejki i chodniki, będą zieleńce, a nowe dróżki zostaną wytyczone na miejscach dawnych trawników. Cały Ogród Saski zostanie znacznie powiększony.

Prace wstępne nad przebudową podjęto w październiku ub. r. Prace główne trwać będą dwa lata, a w roku 1950 zostaną wykonane roboty końcowe i całkowicie zmieniony w formie i ramach Ogród Saski zostanie przekazany władzom miejskim.

Zaniepokojony tymi planami, pytam, czy w okresie przebudowy i trwania robót ogród będzie dostępny dla ludności, i otrzymuję pocieszającą odpowiedź, że tak, bo roboty prowadzone będą etapami.

Za naszym pośrednictwem Wydział Ogrodniczy wyraża prośbę, aby warszawska publiczność zmieniła nastawienie do terenów zielonych, których tak niewiele pozostało w stolicy. **Szczególnie w parkach i ogrodach ludność zachowuje się wprost skandalicznie, depcząc zieleńce, niszcząc ogrodzenia i dewastując tereny przygotowane pod zasiew trawy.**

KeR

MEGAN
Dziennik zażaleń
Tanim kosztem

Sportowcy nasi co chwila jeżdżą za granicę, żeby się nauczyć porządnie kopać, skakać czy biegać. O wiele rzadziej, ale jednak niekiedy i nasi naukowcy wyjeżdżają, żeby zaznajomić się z metodami pracy swoich zachodnich, wschodnich, północnych i południowych kolegów i przywieźć do kraju tzw. nowinki ze świata.

Kiedy otrzymaliśmy od Moskwy w prezencie trolleybusy, grupa szoferów pojechała do ZSRR na przeszkolenie.

Kiedy kupiliśmy Chaussony — inny zespół pojechał do Francji po wiedzę.

Są jednak niestety zawody, których przedstawiciele siedzą stale w Warszawie, bo nikt o nich nie myśli, bo społeczeństwo i władze nie zaają się spostrzegać ich istnienia.

Ci ludzie są oczywiście skazani na stosowanie stale tych samych metod pracy i pozostają w tyle za fachowcami innych krajów i innych miast.

Wydaje się nam, że należy z tym skończyć co rychlej i w pierwszym rzędzie zaopiekować się brukarzami, którzy ułożyli nawierzchnię Alei 3 Maja.

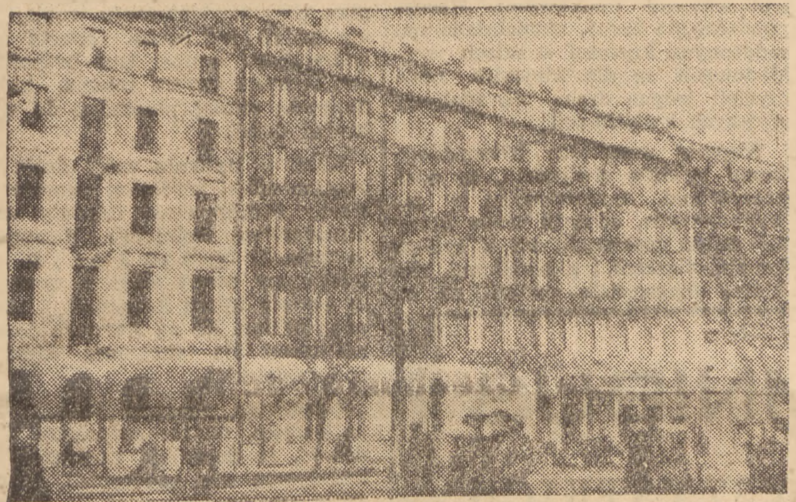
Ponieważ zorganizowanie wyjazdu sporej grupy za granicę byłoby związane ze znacznymi kosztami, proponujemy wysłać tych brukarzy na przeszkolenie gdzie indziej.

Np. do Góry Kalwarii, albo do Wołomina.

I tam też się nie jednego nauczą!

MEGAN

Warszawa odbudowuje się



Wzdłuż parzystej strony Al. Sikorskiego — między Bracką a Nowym Światem — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane odbudowuje domy przeznaczone na biura Zarządu Miasta, na siedzibę miejskich władz szkolnych oraz Kuratorium Szkolnego Okręgu Warszawskiego. Dziwnie jednak wolno odbywa się ta odbudowa. Gdyby w tym tempie odbudowywała się cała Warszawa, po dziś dzień mielibyśmy np. na Nowym Świecie same ruiny. Bowiem po dwu i pół latach odbudowy widocznych na zdjęciu kamienic nie mogą się jeszcze do nich wprowadzić miejskie instytucje. Wnętrza domów nie zostały jeszcze wykończone.

Pomniki na miejscach straceń

Ministerstwo Kultury i Sztuki (Wydz. Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej), pracując nad uczczeniem miejsc straceń w Warszawie, przystąpiło ostatnio do realizacji dwóch pomników w miejscach, gdzie plany urbanistyczne na przyszłość są już sprecyzowane, a mianowicie: przy ul. Radzymińskiej i przy ul. Nowy Świat 64.

Pomnik, który stanie przy ul. Radzymińskiej, projektu prof. F. Masiaka, jest już na ukończeniu, natomiast budowa pomnika przy ul. Nowy Świat 64, projektu art. rzeźbiarza J. Gazego, przewleka się z powodu opieszałości dostawców surowca.

Nie chcąc pozostawiać dłużej bez opieki miejsca straceń przy Nowym Świecie, uświęconego krwią Polaków, Ministerstwo Kultury i Sztuki przystąpi w najbliższym czasie do prowizorycznego uporządkowania wymienionego miejsca straceń.

Nowe bilety tramwajowe?

Dnia 4 bm. Kolegium Zarządu Miejskiego uchwaliło pewną dość istotną zmianę w dotychczasowej taryfie opłat za przejazdy miejskimi środkami lokomocji. Według tego nowego projektu, który — o ile nam wiadomo — musi być jeszcze zatwierdzony przez plenum Stołecznej Rady Narodowej, skasowane zostaną pracownicze i ulgowe bilety miesięczne, na których miejsce wprowadzone zostaną dwojakie karty przejazdowe na 60—62 przejazdy. Młodzież szkolna i akademicka posiadać będzie ulgowe karty w dwóch rodzajach: na linie tramwajowe i trolleybusowe za 75 zł., i na linie autobusowe — za 120 zł. Miesięczne karty pracownicze na dowolny środek lokomocji kosztować mają 120 zł.

Przysłany nam projekt nowej taryfy nic niestety nie mówi, czy wspomniane karty przejazdowe ważne będą na wszystkie linie danego środka lokomocji, czy też trzeba będzie sobie wybierać, jak dawniej, jedną z wygodniejszych linii. Załączona „uwaga" do tego projektu utwierdza nas w przekonaniu, że karty te obowiązywać będą tylko na jednej, dowolnie wybranej linii. Czytamy w załączniku, że „posiadacze miesięcznych, 60 — 62 przejazdowych kart pracowniczych mogą korzystać z 2 przejazdów dziennie w każdą niedzielę i święta na dowolnej trasie. A jak będzie w normalny dzień pracy?

(ms)

Czy komunikacja podstołeczna
pozwoli na realizację uchwał o przesiedleniach

Niedawny projekt Warszawskiej Rady Narodowej o wprowadzeniu przymusowej gospodarki lokalami w 119 miejscowościach podwarszawskich wywołał we wszystkich tych osadach letniskowych wielki ruch, przejawiający się już teraz w poszukiwaniu dobrowolnych sublokatorów, którzy by „zagęścili" wolne lokale. Ten „blady strach", jaki padł na posiadaczy większych mieszkań, jest zresztą zupełnie uzasadniony, zanim bowiem przystąpią do pracy lokalne komisje mieszkaniowe i zarejestrują wszystkie wolne lokale — lepiej mieć już takiego lokatora, którego przyjęło się „po znajomości".

Niewątpliwie akcja taka pokrzyżuje nieco plany władz, których dane liczbowe o ilości wolnych mieszkań staną się w dużym procencie już nieaktualne. Jak donoszą ostatnie meldunki „z placu boju", braknie już powoli amatorów na prywatne „dogęszczania", a mieszkań jest jeszcze dużo do zajęcia. Powód tego zjawiska jest zupełnie prosty. Podwarszawskie osiedla w porównaniu z okresem przedwojennym niemal całkowicie straciły swą dawną atrakcyjność dla stale pracującego w stolicy mieszkańca. Poza kilkunastoma osadami, leżącymi na szlaku elektrycznych kolejek i autobusów EKD, pozostała, przeważająca większość jest w istocie „połączona" z Warszawą, albo rzadko kursującymi kolejkami podmiejskimi i pociągami, albo też drogą i zawodzącą komunikacją autobusami PKS.

Taka sytuacja jest przyczyną, dla której trudno jest znaleźć chętnych do zamieszkania pod miastem. Zrozumiałe, że ci, którym w przyszłości grozić będzie przymusowe przeniesienie się z nienadających się do zamieszkania pomieszczeń z Warszawy do rejonu podstołecznego, nie mając żadnego wyboru będą zmuszeni do kilkugodzinnych podróży codziennie w zatłoczonych wagonach i autobusach. Ale dotychczasowy stan w obliczu nowego zarządzenia władz nie może pozostać bez zmiany. Dla wielu ludzi nakaz przekwaterowania pod Warszawę oznaczać będzie w tych warunkach zupełne pozbawienie ich mieszkania, gdyż nie zawsze warunki pracy pozwalają na mieszkanie pod miastem.

Niedawno włączono rejon podstołeczny do właściwej Warszawy. Jeśli nie uczyniono tego na odcinku administracyjnym, to przynajmniej na polu planowania przestrzennego zanikły tutaj jakieś różnice. Jeśli więc setki małych osad podwarszawskich mają być w planach ściśle zespolone ze stolicą, to niechże zespolenie to wyrazi się i w poprawieniu fatalnej komunikacji z Warszawą. Jeżeli dość sztucznie powiększony wielki okręg stołeczny ma pracować normalnie — trzeba umożliwić wszystkim przymusowo wysiedlonym z miasta łatwe i nie obciążające budżet domowy dostanie się do miejsc pracy. Gdy się zaniedba tego rodzaju czynniki — przymusowa deportacja z Warszawy okaże się albo nierealna (bo zaludnią się piwnice w mieście), albo przekroczy najśmielsze przewidywania (bo wysiedleni przeniosą się do innych miast na prowincję. A do tego przecież nie dążą prawodawcy niedawnej uchwały.

( )

Lutowy rekord
989 noworodków

Na 1 marca rb. Warszawa liczyła 583.811 mieszkańców. W przeciągu lutego przybyło stolicy 3.145 mieszkańców.

Ubiegły miesiąc był również rekordowy pod względem urodzin. Przybyło na świat bowiem 989 noworodków.

Rąbanka wieprzowa zamiast mięsa wołowego

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że w marcu rb. tytułem zaopatrzenia kartkowego wydawana będzie rąbanka wieprzowa — zamiast mięsa wołowego — na kupon nr 23 kart marcowych kat. I po 1,4 kg.

Cena detaliczna rąbanki wynosi zł. 7 za 1 kg

50 pielęgniarek
opuści mury Szkoły Pielęgniarstwa

W stolicy istnieje jedyna Szkoła Pielęgniarstwa prowadzona przez Zw. Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. Szkoła chwilowo mieści się w części budynku Szpitala Karola i Marii (Działdowska 1), ale wkrótce już przeniesiona zostanie do własnego lokalu w szpitalu Ś-go Ducha na Czystem. Obecnie do szkoły uczęszcza 50 uczennic, które poza przeszkoleniem fachowym przechodzą również kurs dokształcający, umożliwiający zdanie t. zw. „małej matury". W połowie kwietnia mury szkoły opuści 50 wykwalifikowanych pielęgniarek, które natychmiast zostaną zatrudnione w stołecznych szpitalach. Jednocześnie nastąpi otwarcie drugiego turnusu szkoły.

Uczestniczki szkoły korzystają z płatnych urlopów (przeważnie są to pracownice placówek podległych Min. Zdrowia) i bezpłatnej nauki. Poza tym otrzymują raz dziennie posiłek (obiad). Kłopot jest jeszcze z mieszkaniami, ale już wkrótce (w okresie najbliższych tygodni) słuchaczki Szkoły znajdą wygodne pomieszczenie w specjalnej bursie.

Jak stwierdził to prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, dr. J. Rutkiewicz, szkoła umożliwia najbardziej upośledzonym pracownicom fizycznym uzyskanie awansu społecznego, ponieważ zapewnia swym wychowankom nie tylko znajomość fachu, ale również daje im wykształcenie ogóln

Nowe wydawnictwa »Czytelnika«

Maria Dąbrowska — Noce i dnie t. I i II. Bogumił i Barbara, Wieczne zmartwienie. Tom 420,— zł.

Treścią dwóch pierwszych części tetralogii znakomitej pisarki są dzieje małżeńskie Bogumiła i Barbary Niechciców. Epickość nocy i dni polega na artystycznym odtworzeniu pełni i uroków życia — w wymiarze powszedniej, szarej egzystencji w ważkim społecznie momencie przekształcania się warstwy ziemiańskiej w mieszczańską na przełomie XIX i XX wieku.

Józef Ignacy Kraszewski — Brühl. Opowiadanie historyczne. Oprac. Hahn W. 2 tomy — 300,— zł.

Druga część trylogii z czasów saskich przedstawia dzieje zawrotnej kariery wszechwładnego ministra drezdeńskiego dworu. Mistrzowskie odtworzenie tła intryg dworskiej kamaryli, wierność i szerokość obrazu ówczesnych stosunków historyczno-społecznych i obyczajowych, niezwykle żywa akcja uzasadniają renesans poczytności tej powieści w dobie obecnej.

M. Iljin — Sztuczne oko. Ilustr. Gotwa J. str. 36, 70.— zł.

Przemawiająca do wyobraźni opowieść o tym, jak okulary przekształciły się w mikroskop, teleskop i wreszcie fotokomórkę, najpracowitsze sztuczne oko, które — dokonywując wielu cudów, umie zmusić do pracy nawet cień i dym.

Lektura specjalnie polecona dla leniuchów o zainteresowaniach technicznych.

Wzorowy zawodowiec. — Kowal. Oprac. Hummel B. Str. 96. Zł. 150.

Książka, która zaznajamia czytelnika z podstawowymi wiadomościami z zakresu materiałoznawstwa, produkcji oraz ręcznej i termicznej obróbki żelaza i stali. Omawia też rodzaje paliwa, stosowane w zawodzie kowalskim. Podręcznik wyróżnia ujednostajniona polska nomenklatura techniczna.

Na drodze postępu i odbudowy

(Od własnego korespondenta)

Kielce. Przymrozek. Ulice, drzewa i dachy domów srebrzą się się jak wypolerowany metal. Zabytkowy pałac biskupi, mieszczący od 30 lat Urząd Wojewódzki, gra refleksami świetlnymi. Z długiej galerii krużganków sączą się delikatne, akwarelowe cienie. Żwawa kobiecina, opięta kolorową zapaską drepce drobnym kroczkiem, rozglądając się jak ptak.

— Tak, to tu — mówi półgłosem i zaczyna tarmosić ciężkie dębowe odrzwia.

Nie może sobie poradzić, więc odstawia kobiałkę na bok i napiera całym ciałem. Pomagam jej. Uśmiecha się: A to pan som uczynny...

— Pani pewnie do Samopomocy — pytam.

— Nie. Do Wiślicza.

— !?

— A tak. Wojewoda jest z naszej wioski. Z Jasieńca.

— A przyjmie panią tak od razu?

— Toż to swój człowiek — mówi z pewnym odcieniem dumy. — Trochę może i niedobrze, że taki ludzki. Wielu mu tylko drobnostkami głowę zawraca. Pan rozumie, że wojewoda to nie sołtys, a województwo to nie wioska.

Tak jest Zrozumieć nie trudno, jeśli się zna Kielecczyznę.



Ob. Wiślicz wprawdzie nie pochodzi z rodu wojewodów, ale swą funkcję sprawuje naprawdę wzorowo.

CHŁOP WYGRAŁ WOJNĘ

Wiemy, co to znaczy „tereny przyczółkowe". Tysiące hektarów żyznej ziemi przystosowali fachowcy od spraw wojny do zadań, które nie miały nic wspólnego z chlebem lub życiem. Rowy, okopy, schrony, pułapki na czołgi. Beton, drut kolczasty, dziesiątki tysięcy min.. I bądź tu człowieku mądry, jeśliś przez całe życie uprawiał tylko ziemię i zbierał zboże.

Spokojne polskie wsie otoczone sadami, uwiecznione w poezji i zaznaczone na sztabowych mapach jako punkty kwaterunkowo - żywnościowe — nie istniały w terenie. Ponad 60 tys. samodzielnych gospodarzy kieleckich nie znalazło swych gospodarstw ani zacisznych sadów. Ok. 300 tys. rodzin pozbawiła wojna dachu nad głową. Nie czas na załamywanie rąk. Chłop na swój sposób zaczął klecić ziemianki, przystosował wojenne bunkry do pokojowego użytku i wziął się do usuwania min z zagonów.

Chłop - saper drogo płacił za naukę. Dziesiątki chłopów kieleckich straciło życie przy niebezpiecznej robocie rozbrajania ziemi-żywicielki. Setki nabawiły się kalectwa ,tysiące czują reumatyzm w kościach od tych długich miesięcy bunkrowego kwaterunku.

Jeszcze dziś ponad 2500 rodzin kieleckich chłopów mieszka w bunkrach i szałasach. Trudno, się mówi. Polska nie jest workiem bez dna. W ciągu trzech lat niełatwo zagoić blizny straszliwej wojny.

CZEKANIE NA PRZEMYSŁ

Woj. kieleckie liczy ok. 80 procent ludności rolniczej. 66 procent całego obszaru rolnego to gospodarstwa karłowate do 5 ha. Trudno na tym wyżyć, zwłaszcza gdy się rozporządza tylko chłopskim uporem i parą spracowanych rąk. Dlatego też wojewoda Wiślicz — kielecczanin z dziada pradziada — postanowił przeprowadzić „reformę rolną" na swój sposób. Za dużo ludzi, za mało ziemi — trzeba więc poszukać jej. Ziemię odnaleźli kieleccy chłopi na Zachodzie. Ponad pół miliona osób przesiedlono na Dolny Śląsk, Mazury i Warmię. Nie przynoszą wstydu wojewodzie. Porośli już w pierze i nie zapominają o swych kumotrach mieszkających dotychczas w bunkrach lub szałasach.

Sprawa całkowitej odbudowy wsi kieleckiej to kwestia pieniędzy, materiału budowlanego, transportu i przemysłu miejscowego, który by umożliwił ludziom intratny zarobek. Z pieniędzmi z kasy państwowej nie jest tak źle. Gorzej — z transportem i przemysłem. Sieć kolejowa jest tu bardzo rzadka i w wielu miejscach zniszczona. Centralny Okręg Przemysłowy, predystynowany do roli złotodajnej Kanady, uległ kompletnej dewastacji. Górnictwo i przemysł przetwórczy zaczyna dopiero nabierać rozmachu. Tak samo fabryka samochodów w Starachowicach, gdzie czyni się obecnie poważne inwestycje kosztem półtora miliarda złotych. W roku 1949 fabryka będzie zatrudniała kilka tysięcy robotników. 10 tys. ciężarówek będzie jej pierwszą jaskółką produkcyjną.

Na uaktywnienie przemysłu Kielecczyzny czekają chłopi jak na zmiłowanie Boże. Pieniądze zarobione w fabrykach pójdą „pod strzechy", na chłopskie inwestycje budowlane.

KONIK WOJEWODY

Wojewoda kielecki, jak większość ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach, ma swego „konika". Konikiem tym jest elektryfikacja wsi. Jasieniec, który tak rozsławił tamtejszy region, był tylko zapowiedzią.

Elektryfikację wsi na terenie kielecczyzny rozpoczęto już w roku 1945. Do chwili obecnej zelektryfikowano 154 osiedla. Akcja przybrała masowe rozmiary. Ludzi ogarnęło jakieś elektryczne szaleństwo. Nawet ci, którzy już mają światło w domu, nie skąpią pieniędzy na rzecz swych „niezelektryfikowanych" sąsiadów. Dzięki temu Komitet Wojewódzki dla spraw elektryfikacji wsi może dysponować pokaźnymi funduszami. Na samą budowę linii wysokiego napięcia chłopi kieleccy zebrali drogą dobrowolnego opodatkowania się ponad 200 mil. zł. Jakie województwo może pochwalić się takim uspołecznieniem mas chłopskich?

W roku bieżącym akcją elektryfikacji objętych będzie ponad 100 wsi. Dla przykładu wypada nadmienić, że przed wojną, w ciągu dwudziestu lat pracy na terenie woj. kieleckiego, zelektryfikowano zaledwie 90 wiosek. Całkowita elektryfikacja będzie ukończona w ciągu 8 najbliższych lat. Siłę i światło otrzyma ponad 3600 wsi. Równolegle z akcją elektryfikacji prowadzona jest akcja mechanizacji i radiofonizacji wsi. Dużą pomoc wyświadcza przy tym naczelna dyrekcja Polskiego Radia.

Tak to wspólnym wysiłkiem chłopa i władz dźwiga się wieś kielecka z pogorzelisk i mroków zacofania. Ob. Wiślicz, syn chłopski z Jasieńca, nie dawny partyzant a dziś wojewoda, zapisał się złotymi zgłoskami w tej księdze postępu.

WŁADYSŁAW MILCZAREK



Urząd wojewódzki w Kielcach nie jest przybytkiem dla wybranych, a wojewoda jest bardziej dostępny niż niejeden starosta.

Nauczyciele z kilofami w ręku

W Bytomiu odbył się miesięczny kurs nauczycielski pod hasłem zbliżenia nauczyciela ze światem pracy na Śląsku. W kursie tym wzięło udział 400 nauczycieli z całego kraju. Był to jeden z etapów Wyższego Kursu Nauczycielskiego, prowadzonego pod kierunkiem Stefana Ubysza i mającego na celu podniesienie kwalifikacji zawodowych nauczycielstwa. Jest to szczególnie ważne wobec reformy szkolnej i rozszerzenia zakresu nauki w szkolnictwie powszechnym.

Najliczniej byli reprezentowani na kursie nauczyciele województw: poznańskiego, białostockiego, rzeszowskiego, warszawskiego i krakowskiego. Przeważnie nauczyciele wiejscy, pozbawieni kontaktów ze środowiskami naukowymi. Korespondencyjne kursy, uzupełniane sporadycznymi kursami w salach wykładowych, są dla wiejskich nauczycieli jedyną drogą do zdobycia wyższych kwalifikacji.

Wszyscy uczestnicy bytomskiego kursu zgodnie stwierdzili, że poza korzyściami, wyniesionymi z sal wykładowych, odnieśli wiele korzyści dzięki zetknięciu się z życiem kopalni śląskich i z górnikami. Niektórzy nauczyciele znaleźli się na Śląsku po raz pierwszy w życiu. Zwiedzili Opole oraz szereg innych miast. Byli 8 razy w teatrze. Zjeżdżali wiele razy do kopalni w Zabrzu, Bytomiu, brali do ręki kilofy i próbowali sami nimi uderzać. W ubraniach górniczych, z latarkami w ręku poczuli się nawet na chwilę górnikami.

Jaka będzie z tego korzyść? Można sobie łatwo wyobrazić lekcję w jakiejś wiejskiej szkole, gdzie nauczyciel — uczestnik kursu w Bytomiu będzie opowiadał dzieciom o śląskich hutach i kopalniach. Dzieci napewno chłonąć będą z zaciekawieniem opis autentycznych przeżyć nauczyciela, który potrafi odpowiedzieć na pytania dotyczące warunków pracy i wysiłku górnika przy wydobywaniu węgla. To nie będzie już sucha, oparta na podręczniku nauka, lecz bezpośrednia, tętniąca życiem relacja, która napewno silniej przemówi do wyobraźni dzieci.

Kurs w Bytomiu mógł dojść do skutku dzięki wydatnej pomocy ze strony Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Rolnictwa. Nauczyciele wpłacili tylko po 2 tys. zł. za miesięczny pobyt wraz z nauką i w okresie kursu korzystali z płatnego urlopu. To są warunki dostępne nawet dla skromnej kieszeni nauczycielskiej.

Udzielając poparcia tego rodzaju kursom, władze oświatowe dają dowód, że doceniają znaczenie dokształcania się nauczycieli. Kursy takie powinny odbywać się jak najczęściej. Nauczyciele sami muszą bezpośrednio zetknąć się z różnymi dziedzinami naszego życia gospodarczego i społecznego, by mogli z zapałem i znajomością rzeczy wciągać w ten krąg zainteresowań całą młodzież szkolną. Ważnym i mało jeszcze przez wiejskich nauczycieli znanym odcinkiem życia polskiego jest rozszerzone wybrzeże morskie z rozwijającymi się coraz wspanialej portami i przemysłem rybnym. Wszystkie te sprawy trafią najszybciej do świadomości ogółu w dużym stopniu za pośrednictwem wiejskiego nauczyciela, o ile on sam je pozna w osobistym kontakcie.

(ZO.)

„KRÓL WŁÓCZĘGÓW" wg J.H. Mac Carthy'ego

na scenie Muzyczno - Operowej

Ojciec liryki francuskiej — Franciszek Villon — nie tylko stworzył zachwycające ballady, sonety i poematy, które będą po wsze czasy ozdobą francuskiej literatury, lecz pozostawił również romantyczny wątek do legendy o swym niezwykle bujnym, awanturniczym życiu. Są w tym wątku motywy, powtarzające się w dziejach wielu „zbójników", awansowanych przez poetycką fantazję do roli narodowych bohaterów (wystarczy przypomnieć dzieje hiszpańskiego Cyda, lub polskiego Janosika). Postać Villona tym silniej oddziałuje na wyobraźnię, że ten słynny „obwieś", który w ciągu swego życia niejednokrotnie znajdował się w kolizji z prawem, był jednocześnie genialnym poetą. Nie wiadomo, czym silniej podbijał serca ludu paryskiego: urzekającą siłą swoich natchnionych strof, czy też bujnością życiowego temperamentu, który wpędzał go w coraz to nowe przygody.

Villon stał się bohaterem niejednego utworu scenicznego, niejednej pieśni i ballady, ale nigdy nie troszczono się o to, żeby pokazać na scenie autentyczne dzieje piętnastowiecznego poety. Utwór Mac Carthy'ego został również z dużą dowolnością osnuty na tle życia Villona. Jest to fantastyczna baśń o przywódcy „włóczęgów", który na jeden dzień zdobył władzę królewską, a walecznym czynem podbił serce ukochanej. Ta bajka nie jest jednak pozbawiona realnych, ludzkich akcentów, gdy maluje życie paryskiego tłumu „złodziejaszków". Przez scenę przewijają się soczyste typy wagabundów i pijaków, miłujących ponad wszystko swoją wolność. Ich rozmowom przysłuchuje się przebrany i zabłąkany w karczmie król Ludwik XI. Historia zapamiętała tego króla jako mądrego i zręcznego polityka, który zjednoczył kraj i któremu Francja późniejszych Henryków i Ludwików wiele zawdzięczała. Legenda wcielona w utwór Carthy'ego potraktowała Ludwika XI jako kukłę, odgrywającą tylko rolę rekwizytu potrzebnego do przeprowadzenia baśniowej intrygi.

Wiecznie żywym momentem „Króla Włóczęgów" jest patriotyczny poryw tłumu, który żywiołowo chwyta za broń, by ocalić swoje miasto przed najazdem Burgundów. Solidarność „złodziejaszków", żołnierzy i dworzan królewskich u bram miasta jest wyrazem solidarności ludu wobec spraw ogólnopaństwowych. To jest moment budujący i zawsze aktualny.

Z żalem trzeba stwierdzić, że na scenie „Muzyczno-Operowej" nie zdołano uwypuklić tego momentu utworu. Złożyły się na to różne przyczyny. Przede wszystkim — „Króla Włóczęgów", który powinien być grany z jak największą prostotą i szczerością, usiłowano wtłoczyć w ramy pompatyczno-operowe. Aktorska obsada sztuki składa się częściowo z artystów operowych, którym chciano dać okazję do „wyśpiewania się". Wskutek tego partie wokalne zostały nadmiernie przeciągnięte, choć jest to utwór zbudowany na tekście mówionym i pełnym polotu. Partie śpiewane nie posuwają tu akcji naprzód (jak w operze), lecz tylko opóźniają bieg akcji, a to mści się fatalnie. (Zbędne było w pierwszym akcie zjawienie się Katarzyny śpiewającej swoją „arię"). Chóry, zresztą muzykalne i harmonijne, również produkowały się zbyt rozwlekle, wskutek czego przedstawienie traciło werwę i dynamikę. Trzeba pamiętać, że dynamikę sceniczną warunkuje akcja i ruch, których nie można zastąpić najbardziej żywiołowym śpiewem To jest aksjomat nie pokonany jeszcze przez żadnego — nawet genialnego — reżysera.

Zbigniew Sawan jako reżyser „Króla Włóczęgów" właśnie na scenie muzyczno-operowej nie miał łatwego zadania, bo musiał na pewno toczyć moje z muzykami i śpiewakami, usiłującymi wysunąć na pierwszy plan swoje atuty. W rezultacie powstało ni to ni owo. Na scenie było sporo krzyku, który wraz z dużą (chwilami zbyt głośną) orkiestrą rozsadzał ściany niewielkiego teatru. W takim „udźwiękowieniu" jest to widowisko odpowiednie raczej na jakąś scenę plenerową. W teatrze na Marszałkowskiej wystarczyłby kameralny zespół muzyczny. Niekorzystny dla „Króla Włóczęgów" wpływ stylu operowego odczuwało się w wielu scenach. Czy nie lepiej byłoby tę sztampę operową zastąpić prostym, bezpretensjonalnym stylem komedii muzycznej? W czwartej odsłonie nastrój dworskiej zabawy nie został wydobyty. Nieporozumieniem był wykrygowany, sztuczny i chaotyczny balet.

Sceny groteskowe wprowadzały sporo humoru i dlatego zbyt silnie koncentrowały punkt ciężkości utworu na niekorzyść motywu walki w obronie Paryża, ocalonego przez tłum „włóczęgów", gorąco kochających swoje miasto. Reżyser podkreślił też wątek romantycznej miłości, zamazując element ludowej siły.

Kazimierz Poreda jako Franciszek Villon śpiewał donośnie, lecz swoją rolę potraktował zbyt ciężko i ponuro z wyrazem i gestem Mefista. Nieprzekonywujący ani w romantycznych scenach z Katarzyną, ani w przebraniu na dworze królewskim. Zgasł w jego recytacji czar poezji, nie ożył wdzięk legendarnej postaci Villona, która zniewalała ludzkie serca. *Krystyna Brenoczy* potraktowała rolę Katarzyny w stylu operowym, śpiewając dźwięcznym sopranem i z dużą szczerością. Irytowała *Jadwiga Kłosówna*, wykrzywiająca twarz w nieznośny, sztuczny grymas jako Huguette. Pod względem aktorskim „kreacja" z teatru amatorskiego. W roli karczmarki Margot *Alina Rostkowska* była w miarę rubaszna, choć w niektórych scenach nie ustrzegła się szarży.

Świetną maskę „papierowego" króla miał *Sławomir Lidner*. *Stanisław Iwański* (Tabarin) i *Józef Sendecki* (Olivier) tworzyli bajeczną parę groteskową, szczególnie udaną w zalotach do Marii *(Halina Stecka)*. Z reszty zespołu wyróżniło się kilka charakterystycznych typów (m. in. Robin — *Władysław Skoraczewski*).

Dekoracje *Kazimierza Pręczkowskiego* podkreśliły słusznie nastrój baśni (zwłaszcza w piątej odsłonie — pod murami Paryża).

Zofia Karczewska-Markiewicz

Gościnne progi i przyjacielskie przysługi

przy przerzucie i przemycie szpiegów i ich raportów

W procesie szpiegowskiej sieci Andersa w kraju zakończono wczoraj badanie oskarżonych. Jako ostatni przesłuchani byli Maksymilian Kaucki, organizator przerzutów szpiegowskich i Jerzy Nowakowski, oskarżony o to samo przestępstwo. Obaj nie przyznają się do winy.

Maksymilian Kaucki kontaktował się z Januszem Zborowskim, przyjmował jego kurierów z Włoch, gościł „Elę" i „Danutę" i na ich prośbę organizował drogi przerzutowe — dwie przez Niemcy i jedną przez Węgry, ale drogi te rzekomo miały na celu jedynie przywożenie z zagranicy żon i dzieci oficerów Andersa, co sprzeczne jest z zeznaniami, złożonymi w tej sprawie na śledztwie.

Jerzy Nowakowski twierdzi, że przekazał oskarżonemu Płużańskiemu otrzymane od Krzywickiego 20 tys. zł. oraz jeździł wraz z kurierką „Danutą" do Krakowa i Katowic, gdzie spotkać się miał z Płużańskim, oświadcza jednak, że wypełniał wówczas polecenia swego przyjaciela, Krzywickiego i nie traktował tego jako pracy dla podziemia. I jego zeznania są jednak sprzeczne z wyjaśnieniami, składanymi na śledztwie.

Po przesłuchaniu oskarżonych, doprowadzony z więzienia jako świadek W. Czajkowski stwierdza, że Pilecki doręczył mu instrukcję z zagranicy ośrodków dyspozycyjnych, którą z kolei świadek przekazał działającemu na białostocczyźnie oddziałowi WIN pod dowództwem Husarza. Pilecki oświadczył świadkowi, że jest członkiem WRN oraz przekazał mu nielegalne wydawnictwo WRN. Poza tym Pilecki przekazywał świadkowi „Biuletyny Specjalne". Świadek ze swej strony przekazywał Pileckiemu podziemną prasę WIN-u.

Świadek obrony Bolesław Marcinkiewicz, urzędnik Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego, a obecnie urzędnik Min. Przemysłu i Handlu, stwierdził, że Różycki nie miał prawa osobom prywatnym, a tym bardziej przedstawicielom podziemia, przekazywania danych o międzynarodowych umowach i obrotach handlowych Rzeczypospolitej oraz „Biuletynów Specjalnych", przeznaczonych dla osób urzędowych.

Po przesłuchaniu świadków, Sąd zamknął postępowanie dowodowe i przerwał rozprawę do 11 b. m., w którym nastąpią przemówienia stron.

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED WIELKIM WYŚCIGIEM WARSZAWA — PRAGA I PRAGA — WARSZAWA

Podczas pobytu w Pradze prezesa PZKol. Gołębiowskiego i przedstawiciela Redakcji „Głosu Ludu" ustalono ostateczny regulamin wielkiego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.

Przedstawiciele Polski zgodzili się na propozycje Czechosłowackiego Związku Cyklistów i Redakcji „Rudeho Prava", aby wyścig rozbić na dwa biegi Praga — Warszawa i Warszawa — Praga.

Pierwszy bieg rozpocznie się 1 maja w Warszawie i prowadzić będzie przez Łódź, Wrocław, Jelenią Górę, Liberec do Pragi, gdzie zawodnicy przyjadą w dniu 5 maja. Ogólna długość trasy 848 km.

Start od drugiego biegu nastąpi również 1 maja w Pradze, ale będzie on obejmował 7 etapów o łącznej długości 1050 km. Trasa tego biegu ma biec z Pragi przez Pardubice, Brno, Zylinę, Katowice, Kielce do Warszawy, gdzie 9 maja nastąpi zakończenie wyścigu.

Obydwu biegom towarzyszyć będą samochody sanitarne i techniczne, ekipy filmowe i radiowe oraz 30 dziennikarzy. Z okazji tej wspólnej imprezy sportowej bratnich narodów słowiańskich zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji wydane zostaną specjalne znczki pocztowe. Poza tym w dniu rozpoczęcia wyścigu w Pradze Czeskiej wyjdzie nadzwyczajne wydanie „Głosu Ludu" w języku czeskim, a w Warszawie — wydanie „Rudeho Prava" w języku polskim.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła w Europie ta impreza kolarska świadczą najlepiej liczne zgłoszenia zawodników zagranicznych. Do Redakcji „Głosu Ludu" wpłynęły już potwierdzenia zgłoszeń z Włoch (20 zawodników i 10 osób towarzyszących), Jugosławii (20 kolarzy i 6 kierowników), Węgier i Francji.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ŚLĄSKA

W niedzielę 7 bm. w Zabrzu odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska z udziałem 87 zawodników reprezentujących najlepsze kluby pływackie na Śląsku. W zawodach nie startowali tylko pływacy BBTS Bielsko.

Zawodnicy wykazali dość wysoką klasę, o czym świadczy fakt, iż w Zabrzu padł nowy rekord Polski na 100 m. klasycznym, ustanowiony przez Szołtyska (Pogoń Katowice) w czasie 1.16,9. Poza tym zespół sztafetowy Piasta Gliwice w biegu 3×100 uzyskał wspaniały czas 3:42,0.

W ogólnej punktacji wygrał Piast Gliwice 687 pkt przed 2) Pogoń 546 pkt., 3) Polonia 405 pkt.

W KILKU WIERSZACH

Nowe władze motocyklistów Warszawy. Walne Zebranie Warszawskiego OZM, który zrzesza wszystkie kluby motocyklowe Województwa Warszawskiego, po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przez głosowanie wybrało nowe władze w osobach: prezes — Rynkiewicz (Legia), wiceprezesi — Truskolawski (PKM) i Zieleniewski (Okęcie), sekretarz—Elward (KM Grodzisk), skarbnik — Bernacki (Legia), kapitan sportowy — Wysocki (Syrena) i kapitan turystyczny — Woźniak (TC SM Pruszków).

Szermiercze mistrzostwa świata. Międzynarodowa Federacja Szermiercza obradująca w piątek w Brukseli zdecydowała, że drużynowe mistrzostwa świata we floretcie kobiet odbędą się w dniach 24 i 25 lipca w La Haye, natomiast mistrzostwa świata w 1945 r. kobiet i mężczyzn, indywidualne i drużynowe będą organizowane przez Egipt i odbędą się w Kairze.

Nowe rekordy ZSRR. Dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej na łyżwach ustanowiono podczas Spartakiady Zimowej Wszechzwiązkowej Rady Centralnych Związków Zawodowych. W biegu na 1.500 m. Fomiczew (Gorki) uzyskał czas 2.28,9 min., co jest nowym rekordem juniorów, a zawodniczka Donczenko (Gorki) przejechała 500 m. w 55,8 sek., poprawiając o 0,1 sek. najlepszy wynik juniorek ZSRR.

Andrzej Marusarz — były reprezentant i olimpijczyk, przyjechał niedawno z zagranicy, prowadzi szkołę zjazdową na Kasprowym Wierchu.

Ukarany działacz. Wacław Bucelski (PKM) ukarany został przez Zarząd PZM-u 6-miesięcznym zawieszeniem w działalności sportowej za nierespektowanie zarządzeń i obrazę władz naczelnych PZM podczas Raidu Tatrzańskiego. Kara liczy się od 6 marca.

Wyrok w procesie sabotażystów reformy rolnej

Dnia 8 bm. w Rejonowym Sądzie Wojskowym zapadł wyrok na sabotażystów reformy rolnej. Osk. Barański Marian skazany został na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 4 lata. Osk. Chmielewski Stanisław — na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5. Szafrańskiego Franciszka sąd skazał na 5 lat więzienia, przy czym na podstawie amnestii kara została mu całkowicie darowana. Oskarżonego Bethera sąd skazał na 18 miesięcy więzienia.

Ogłoszenie M. Z. K.

w sprawie miesięcznych kart przejazdowych

Na skutek zmian w sposobie wydawania biletów okresowych ulgowych na podstawie uchwały Zarządu Miejskiego z dnia 4 marca 1948 r. od dnia 1. IV. r. b. wprowadza się, zamiast miesięcznych biletów ulgowych — karty miesięczne 60 — 62 przejazdowe, uprawniające do 2 przejazdów dziennie na żądanej trasie. Koszt karty miesięcznej dla młodzieży szkolnej na tramwaje, lub trolleybusy wyniesie zł. 75., na autobusy zł. 120. Koszt karty dla świata pracy wynosi zł. 120. na dowolny środek lokomocji.

Taryfowe postanowienia ogólne, dotyczące uprawnień, pozostają w mocy.

Ulgowe miesięczne bilety imienne na wszystkie linie dla młodzieży szkolnej, świata pracy i instytucji z dniem 1 kwietnia rb. kasuje się, jak również bilety ulgowe na okaziciela.

Posiadacze miesięcznych przejazdowych kart pracowniczych korzystać mogą z 2-ch przejazdów dziennie w każdą niedzielę i święto na dowolnej trasie.

Wszystkie instytucje, pragnące nabywać dla swych pracowników miesięczne karty pracownicze winny się zaopatrzyć w specjalne legitymacje M. Z. K., zbiorowo dla uprawnionych pracowników. Zapotrzebowania na legitymacje M Z K należy kierować do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych Mynarska 2, Dział Biletów Okresowych, od dnia 12 marca 1948 r.

Zapotrzebowania na karty przejazdowe pracownicze, które są potwierdzone przez W. R. Z Z., winny zawierać nazwiska tylko tych pracowników, których zarobki miesięczne nie przekraczają 12.000 zł. brutto. W razie nadużyć wyciągane będą konsekwencje prawne.

Warszawa, dnia 6. III. 1948 r.

DYREKCJA
Miejskich Zakładów Komunikacyjnych
w Warszawie

Kr. 1077

Uroczystości „Wiosny Ludów" w Miłosławiu

Punktem kulminacyjnym uroczystości „Wiosny Ludów" w Wielkopolsce będzie odtworzenie przebiegu bitwy pod Miłosławiem z udziałem Wojska Polskiego i artystów scen polskich w historycznych mundurach i strojach ludowych.

W dniu 2 maja br. odbędzie się na polach Miłosławia historyczny pokaz, połączony ze zjazdem chłopów z całej Polski. Do Miłosławia spodziewany jest przyjazd 60.000 osób i zlot organizacji młodzieżowych.

W uroczystościach historycznych w Miłosławiu wezmą udział przedstawiciele rządu, wojska oraz członkowie Korpusu Dyplomatycznego akredytowani w Warszawie. Już teraz czynione są starania o przyjazd wycieczek zagranicznych przynajmniej z państw, które podobnie jak Polska walczyły w roku 1848 o wolność i niepodległość.

Dla ułatwienia społeczeństwu masowego udziału w tych historycznych uroczystościach Wielkopolski zostaną uruchomione pociągi popularne i pociągi dodatkowe, a liczne zakłady pracy, przedsiębiorstwa i urzędy zorganizują dla swych pracowników wycieczki samochodowe.

Na pamiątkę zrywu wolnościowego rozpoczęta zostanie odbudowa zabytkowego pałacu w Miłosławiu (jest to najpiękniejszy pałac w stylu Empire w Wielkopolsce), gdzie w 1848 r. mieścił się sztab obronny. W dniu 2 maja br. zostanie w pałacu wmurowana tablica pamiątkowa i urządzone muzeum pamiątek historycznych z 1848 r.

Dla uczczenia stuletniej rocznicy Wiosny Ludów w Wielkopolsce rozpocznie się również w Miłosławiu sypanie kopca pamiątkowego. Program uroczystości przewiduje przywiezienie przez specjane delegacje urn z ziemią pobraną z grobów powstańców z 1848 r. w różnych stronach Wielkopolski.

Na zakończenie tych uroczystości odbędzie się wielka zabawa ludowa. Warto dodać, że uroczystości miłosławskie zbiegają się z okresem trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, które pozwolą uczestnikom targów, zarówno krajowym jak i zagranicznym, na wzięcie udziału w uroczystościach w oddalonym o 40 klm od Poznania Miłosławiu, jak i odwrotnie uczestnikom historycznego obchodu w dniu 2 maja na zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Z sądów

WYROK ŚMIERCI NA DOLEWSKIEGO ZATWIERDZONY

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie zatwierdził wyrok Rejonowego Sądu Wojskowego w Łodzi, mocą którego wielki aferzysta papierniczy, Stanisław Dolewski, skazany został na karę śmierci za sabotaż gospodarczy.

Zbigniewowi Rozmanitowi Najwyższy Sąd Wojskowy zamienił karę śmierci na 15 lat więzienia.

ZBRODNIARZ WOJENNY SKAZANY ZA GNĘBIENIE [illegible]SKICH ROBOTNIKÓW

[illegible] kręgowy w Warszawie roz[illegible] sprawę przestępcy wojenn[illegible] altera Fricke.

Fricke, dzierżawca majątku ziemskiego w Marienrode pow. Hildesheim, znęcał się nad robotnikami polskimi, zatrudnionymi w jego majątku. Sąd skazał Frickego na karę 7-miu lat więziena.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królowska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1940—45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

Odczyty

O godz. 18 w Klubie Inteligencji Pracującej (ul. Mokotowska 25) odczyt Wojciecha Natansona pt. „O teatrze współczesnym".

✣

O godz. 17.15 w sali odczytowej Muzeum Narodowego (Al. 3 Maja 13) odczyt prof. E. Rytka pt. „Laboratoria fizyczne wszechświata".

✣

O godz. 18.30 w sali S.A.R.P.-u (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2) odczyt inż. F. Kanclerza pt. „Malbork".

O godz. 19 w sali widowiskowej YMCA — Tola Mankiewiczówna we własnym repertuarze. Zapowiada Jerzy Block. Akompaniuje Zofia Kryńska.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o ogodz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 Premiera „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 86): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 18.30 „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): ostatnio dni o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Madame Butterfly".

GULIWER (Królowska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 1[illegible]

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz.. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa", pocz. 11, 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Nadzieja", pocz. 13, 15, 19 i 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Trzech Panów Ludwików", pocz. seans. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program nr. 17

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb Tarzana", pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. o 19-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Miłość na lekarstwo".

TĘCZA (Suzina 4): „Piękna przygoda" seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program nr. 6.

RADIO

W dniu 11 bm. (czwartek)

12.04 Wiadomości południowe .12.15 Z mikrofonem po kraju — reportaż. 12.25 Muz. ludowa. 12.50 Prawo dla wsi. 14.00 Antoni Dworzak Dumka. 14.30 Śpiewajmy piosenki. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 And. TUR-u 17.00 Koncert popularny. 17.45 RUL Stefan Żeromski. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Remoty i ramotki opowiadanie. 20.00 Dz. wieczorny. 21.00 Recital fortepianowy. 21.30 Zadawnione urazy słuchowisko 22.10 L Anthologie Sonore 23.00 Ostatnio wiadomości. 23.00 Hymn.

WARSZAWA II.

16.35 Muz. lekka z płyt. 17.00 Wiersze Bohdana Zaleskiego .17.15 Koncert symfoniczny z płyt. 18.50 Partyzant Markan opowiadanie. 19.05 Fragmenty z p. Wesele Figara. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 Muz. popularna.

Poszukiwany PRZEDSTAWICIEL

dla naszego DZIAŁU CHEMIKALII: chemikalia przemysłu ciężkiego, specjalne, produkty farmaceutyczne oraz sprzęt szpitalny,

dla naszego DZIAŁU METALI: drut molyrdenowy, drut tungstenowy, molyrden w proszku, tungsten w proszku, aluminium, cynk, ołów, cyna.

Kr. 1059-0

dla naszego DZIAŁU WŁÓKIENNICZEGO: używana odzież

Henryk MANNERFRID, Inc. 52 Wall Street, New York, N. Y.
Adres telegraficzny: MANNERFRID NEW YORK

Dla naszego biura szwedzkiego: PRZEDSTAWICIEL NA PAPIER, MIAZGĘ i STAL Henryk MANNERFRID A. B. GOTEBORG, SZWECJA. Adres telegraficzny: MANNERFRID GOTEBORG.

Centrala Dostaw Przemysłu Węglowego

ZAKUPI NATYCHMIAST:

2 ŁOŻYSKA SKF 22344 k, 6 ŁOŻYSK SKF 2307, 15 ZEGARÓW kontrolnych dla stróżów i 300 TAŚM mierniczych parcianych 20 m.

Oferty kierować: Katowice, ul. Zamkowa 8 Wydział Gospodarczy i Zaopatrzenia

EKONOMISTĘ na poważne stanowisko

INŻYNIERÓW, KSIĘGOWYCH, STENOTYPISTKI i MASZYNISTEK

POSZUKUJE

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 189. Wydział Personalny. Kr 1036-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Inż. W. Ciszewski

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI

WROCŁAW, ul. Karwińska Nr. 1

Fabryka aparatów elektr. poleca ze składów i na zamówienia:

1. RURY KABLOWE wszelkich typów
2. GŁOWICE KABLOWE
3. SKRZYNKI do przyłączeń domowych i t. p.
4. ROZDZIELNIE i t. p. Kr 1073-0

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
w Katowicach, ul. Francuska Nr. 52

ogłaszają

przetarg nieograniczony na:

1) przebudowę dachu nad holendrami M. P. I.,
2) przebudowę dachu i stropu nad przewijaczką M. P. III.
3) przebudowę instalacji do podnoszenia węgla dla kotła Nr. 1, oraz odbudowę schodów do kotłowni,
4) odprowadzenie ługu z piwnic dołów odciekowych w Fabryce Papieru i Celulozy w Kluczach k. Olkusza.

Szczegółowe wyjaśnienia można uzyskać w wymienionej fabryce a podkładki ofertowe tamże oraz w Myszkowskich Zakładach Papierniczych, Dział Inwestycyjny.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach (wewnętrzna zalakowana) bez znaków firmowych w Dziale Inwestycyjnym Myszkowskich Zakładów Papierniczych do dnia 23.3. 1948 r. godz 10-ta, gdzie w tym samym dniu o godz. 11-ej zostaną otwarte.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do B. G. K. konto Nr. 660.

Myszkowskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1065-1

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Północ, Srebrzyńska 42, ogłasza przetarg nieograniczony na:

Zdemontowanie i wyciągnięcie istniejącej instalacji kompresowej z otworu studni. W miejscu zdemontowanej zainstalowanie nowej pompy zerdzinowej wraz z rurami pompowymi o napędzie mechanicznym i doprowadzeniem wody do zbiornika górnego.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale technicznym Fabryki od godz. 10 — 12-tej do dnia 12 marca 1948 r.

Oferty wraz z wadium w wysokości 30.000 zł należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Kosztorys przetargowy na roboty studzienne" w biurze Fabryki do godz 10-tej dnia 28 marca 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.III.1948 r. o godz. 12

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Bliższych określeń technicznych udzieli Kier. Ruchu Rem.

Kr. 1041-0 **Dyrekcja Zakładu.**

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA"
pod Zarządem Państwowym
w Zgierzu, ul. Sniechowskiego 30,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:
4 maszyn do pisania z długim wałkiem;
2 maszyn do liczenia „Kontinental".

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę maszyn" kierować pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta" Sp. Akc Zgierz, Sniechowskiego 30, Wydział Zaopatrzenia do dnia 20.3 br., w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do NBP O/Łódź lub do kasy „Boruty" wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę Kr. 1043-0

Poszukujemy

sił fachowych do działów:

elektrotechnicznego
papierniczego
chemicznego
meblowego

Oferty z życiorysem należy składać w Sekr. Ogólnym Centrali Powszechnych Domów Towarowych, Warszawa, ul. Grzybowska Nr. 2/4. Kr 1075-0

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
w Katowicach, ul. Francuska Nr. 52

ogłaszają

przetarg nieograniczony na:

1) przebudowę budynku na 2 ścieraki „Kamur Alfsen" wraz z pomocniczymi maszynami,
2) wykonanie suwnicy 15 ton z napędem ręcznym z dwoma wózkami, każdy po 7,5 tony siły nośnej, o rozpiętości jezdni 8.600 mm. w Fabryce Papieru w Myszkowie.

Szczegółowe wyjaśnienia i rysunki można uzyskać w Myszkowskiej Fabryce a podkładki ofertowe tamże oraz w Myszkowskich Zakładach Papierniczych. Dział Inwestycyjny.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach (wewnętrzna zalakowana) bez znaków firmowych oddzielnie na każdy rodzaj roboty w Dziale Inwestycyjnym M. Z. P. do dnia 24 marca 1948 r., godz. 10-ta gdzie w tym samym dniu o godz. 11-ej zostaną otwarte.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do B. G. K. w Katowicach, konto Nr. 660.

Myszkowskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1067-1

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
w Katowicach, ul. Francuska Nr. 52

ogłaszają

przetarg nieograniczony na:

1) remont budynku sortowni II,
2) remont budynku suszarni,
3) remont budynku bielarni

w Fabryce Celulozy w Niedomicach k. Tarnowa.

Kosztorysy i plany mogą oferenci otrzymać w Dziale Inwestycyjnym Myszkowskich Zakładów Papierniczych w Katowicach oraz w Biurze Budowy Przemysłu Papierniczego w Zabrzu, ul. gen. Świerczewskiego Nr. 8 II p. (koło dworca).

Oferty w podwójnych kopertach (wewnętrzna zalakowana) oddzielnie na każdy rodzaj roboty, należy przesłać w terminie do dnia 31.3. 1948 r. godz. 10-ta do Myszkowskich Zakładów Papierniczych, Dział Inwestycyjny, gdzie w tym samym dniu o godz. 11-tej zostaną otwarte.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do B. G. K. Katowice, konto Nr. 660, oraz pobrane plany.

Myszkowskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość ofert, prawo podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1066-1

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetargi nieograniczone na:

1) wykonanie naprawy 4 skrajnych przęseł kratowych mostu przez rzekę San w Przemyślu, na km. 243.671 linii Kraków — Przemyśl,

wykonanie naprawy przęsła kratowanego w torze Nr. 1 mostu przez rzekę Białą pod Tarnowem na km. 75.006 linii Kraków — Przemyśl.

Kosztorysy do wypełnienia, załączniki do ofert oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym D. O. K. P. w Krakowie, Plac Matejki 12, pokój Nr. 327.

Oferty odpowiednio zapieczętowane składać należy do specjalnej skrzynki ofertowej, znajdującej się w przedsionku gmachu D. O. K. P. w Krakowie Plac Matejki 12 do dnia 19 marca 1948 r godz. 10-ta rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia w pokoju Nr. 327 ad 1. o godz. 10,30 ad 2. o godz. 11,30

Do oferty dołączyć należy kwit kasy dyrekcyjnej na złożone wadium w wysokości 1.5 proc. sumy ofertowej. Kr. 1078-1

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

(—) inż. Sochacki
Naczelnik Służby Drogowej.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót w Państwowych Zakładach Ceramicznych Krubin k. Ciechanowa:

1. Gazogeneratory: wykonanie brakujących części i montaż
2. Suszarnie: wykonanie instalacji C. O.,
3. Przewody gazowe: izolowanie i malowanie.

Wszelkie informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w Biurze Zjednoczenia **w Warszawie przy ul. Noakowskiego 10 m. 1.**

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych należy składać osobno na poszczególne roboty na adres Zjednoczenia do dnia 18 marca 1948 r. do godz 10-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, wpłaconej w gotówce, wzgl. w papierach wartościowych w kasie Zjednoczenia. Kr. 1081-1

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu częściowo lub całkowicie.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę 1100 m kwadr. drogi bitej. Informacji udziela Biuro Techniczne P. Z. Inż. w godz. od 10 do 12-ej, tamże można nabyć podkładki przetargowe. Oferty należy składać do dnia 17.3. 48 r. godz. 10 rano. P. Z. Inż. zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów i podnoszenia odpowiedzialności z tego tytułu Kr. 1074-1

Bacutil

Towarzystwo Przemysłowo Handlowe Warszawa ul. Bartoszewicza 7 Zleci wykonanie lub zakupi używane lecz w dobrym stanie ca 2.000 szt. beczek 240 l., żelaznych, typu amerykańskiego z otwieranym dnem, zawieranych obręczami zamykającymi z zamkiem dźwigowym zaopatrzone w dwie obręcze toczne. Oferty należy składać do dnia 30 marca 1948 r. 5033-0

Helenę Jabłkowską

z Lewoniewskich

ostatnio zamieszkałą w Zaniewiczach, gmina Łasza, powiat Grodno, a obecnie nieznaną z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 117/47, wytoczonej przez jej męża. Kr 1069-1

KUPIMY CESJE Kr 5189-0

na należności zagraniczne

w dolarach

lub frankach szwajcarskich

„Strójwas" Warszawa, Hoża 57

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

FABRYKA KABLI

w Krakowie-Płaszowie, pod Zarządem Państwowym

poszukuje KUCHARZA

do stołówki. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do fabryki w Płaszowie, ul. Prokocimska 75.

Czytajcie „PROBLEMY"

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5 Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 87-112 Administracja czynna w godz od 9—15, w sobotę od godz. 9—12

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul Daszyńskiego 14

ADRESY:

Administracja główna Warszawa ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857 98 i 887 70. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16, tel 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel 309 74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel 68 — Łódź Piotrkowska 96 Redakcja 261-58, Administracja tel 123 33. — Wybrzeże: Gdynia Mściwoja 9, tel 222 07 — Sopot, Pl Armii Czerwonej 74, tel 513 67 — Szczecin, Pl [illegible] Pruskiego 8 — Bydgoszcz M. Focha 6 — Kraków Wielopole 1, tel 515 60 — Lublin, 3 Maja 4, tel 25 88 — Poznań, Marsz. Focha 14, tel 62-31

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-1692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszelkie rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty) za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 90; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 140; 121—200 mm zł 175; 201—300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 75; 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p., tel 857-98 i 887 08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul Targowa 67 (Księgarnia Łazowskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul Nowy Świat 47, ul Marszałkowska 52, ul Puławska 49, księgarnia „Wiedza" ul Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń

„Czytelnik" Drukarnia nr 2

B 4699c